

Po spotkaniu na Krymie

Biuro Polityczne KC KPZR, po omówieniu rezultatów spotkania przywódców partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, które odbyło się 31 lipca na Krymie, wyraża niezłomne przekonanie, że spotkanie to jest nowym wielkim krokiem w dziedzinie umacniania zwartości i współdziałania bratnich partii państw socjalistycznych i całkowicie aprobuje działalność delegacji KPZR z sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem na czele.

Przeprowadzona podczas spotkania na Krymie wymiana informacji na temat przebiegu budownictwa socjalistycznego i komunistycznego wykazuje, że bratnie kraje socjalistyczne z powodzeniem wcielają w życie plany nakreślone przez zjazd partii komunistycznych i robotniczych.

Spotkanie krymskie potwierdziło, że dzięki pełnej inicjatywie polityce państw socjalistycznych powstały warunki sprzyjające rozpoczęciu w najbliższym czasie przygotowań do zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. (PAP)

Konieczna praca na 2 i 3 zmiany

Najtrudniejszy okres żniw w północnych i zachodnich rejonach kraju

Dla rolników nadszedł obecnie najtrudniejszy okres żniw. Wprawdzie przeszło połowę zbóż zdążono już, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych skosić, ale większość nadal pozostała nie zwieziona z pól. Ponadto zaawansowanie prac żniwnych jest bardzo zróżnicowane i obecnie zbiega się z innymi pracami polowymi.

W województwach centralnych i południowo-wschodnich, gdzie pozostało do sko-

szczenia niewiele już zbóż opóźniona jest zarówno ich zwózka, jak też podorywki i siewy poplonów. W jeszcze trudniejszej sytuacji są rolnicy zachodnich, a zwłaszcza północno-zachodnich rejonów kraju, w których dopiero teraz w pełni trwa koszenie zbóż, a przy tym w tych właśnie rejonach najwcześniej, bo już za kilka dni, trzeba rozpocząć siewy rzepaku ozimego. Po ostatnich więc opadach deszczu, trwających przez kilka dni, które w całym kraju uniemożliwiały zwózkę, a w większości rejonów także koszenie zbóż, od piątku w miarę poprawy pogody rolnicy ze zdwojonym wysiłkiem przystąpili do prac żniwnych i uprawowych.

W województwach centralnych i południowo-wschodnich w celu przyspieszenia zwózki zbóż, rolnicy rozkładają snopy aby szybciej schły, a równocześnie przeprowadzają siewy poplonów, których termin już w zasadzie mija, oraz podorywki, zapobiegając w ten sposób dalszemu rozwijaniu i rozprzestrzenianiu się chwastów. Nie wszystkie jednak gospodarstwa doceniają w pełni pilną potrzebę podorywania pól i obsiania jak największych obszarów poplonami. Dlatego nie tylko gromadzka służba rolna, ale także kółka rolnicze, które są przecież odpowiedzialne za organizację produkcji rolnej w swojej wsi i za upowszechnianie postępu w rolnictwie, powinny więcej niż dotychczas uwagi zwracać na wykonywanie przez wszystkich bez wyjątku rolników tych podstawowych prac uprawowych.

W zachodnie i północne rejonu kraju, gdzie trwa obecnie „żniwny szczyt” Ministerstwo Rolnictwa dokonywać będzie systematycznie przerzutów kombajnów z województw, w których koszenie zbóż jest już na ukończeniu lub bardziej zaawansowane, m. in. z warszawskiego, lubelskiego i bydgoskiego do olsztyńskiego, a w razie potrzeby także do białostockiego, a w nieco późniejszym terminie także z poznańskiego i zielonogórskiego do koszalińskiego i szczecińskiego.

Niezależnie jednak od tych przerzutów niezbędna jest w tych województwach praca kombajnami, a także przy podorywkach i siewach poplonów — traktorami na dwie, a tam gdzie jest więcej traktorzystów i kombajnistów nawet na trzy zmiany, a więc także nocą. Tylko bowiem w ten sposób można będzie do maksimum przyspieszyć sprzęt zbóż oraz podorywki i siewy poplo-

Dokończenie na str. 2

Sytuacja w Ulsterze

Rząd w Dublinie potępia projekt referendum

W piątek późnym wieczorem w Belfaście kilka jednostek brytyjskich zostało postawionych w stan pogotowia, aby zapobiec zajęciom podczas marszu demonstracyjnego paramilitarnej organizacji protestantów „Stowarzyszenie Obrony Ulsteru” (UDA).

Setki członków UDA przemarszerowały ulicami stolicy Irlandii Północnej, aby zaprotestować przeciwko zapowiedzi ministra pełnomocnego do spraw Irlandii Północnej Williama Whitelawa, iż zabro ni członkom UDA noszenia mundurów.

W wyniku zajęć, które wydarzyły się w Belfaście w nocy z piątku na sobotę, jeden żołnierz brytyjski został zabity, a dwóch rannych. Wojow-

nicze skrzydło Irlandzkiej Armii Republikańskiej tzw. „tymczasowych” oświadczyło, iż bierze na siebie odpowiedzialność za zabicie w jednej z dzielnic katolickich Belfastu kaprała wojsk brytyjskich, Davida Carda.

Największa partia opozycyjna w Ulsterze, partia socjaldemokratyczna i laburzystowska, odrzuciła ofertę ministra Whitelawa rozpoczęcia rozmów w sprawie jego koncepcji rozwiązania kryzysu. Partia ta — jak informuje „Times” — oświadczyła, że nie zgodzi się uczestniczyć w rozmowach z Whitelawem, dopóki rząd brytyjski nie złoży zapewnień, że wszyscy internowani i aresztowani zostaną wypuszczeni na wolność.

Rząd republiki irlandzkiej skrytykował plan rządu brytyjskiego, by w Ulsterze przeprowadzić referendum w sprawie utrzymania powiązań konstytucyjnych tej prowincji z Wielką Brytanią. Takie stanowisko zajęła też opozycyjna partia Fine Gael. Premier Irlandii Jack Lynch uważa, że projekt referendum oznacza ustępstwo Londynu wobec partii unionistycznej. Decyzja przeprowadzenia referendum może jedynie przyczynić się do rozniecenia waśni między dwiema społecznościami Irlandii — katolicką i protestancką. (PAP)

PAP

Uczciwe wybory w Panamie

W niedzielę na terytorium Panamy odbędą się wybory do 505-osobowego zgromadzenia delegatów gmin. Oficjalna propaganda nazywa je „pierwszą uczciwą elekcją w historii kraju”. W wyborach bierze udział ponad pół miliona obywateli.

Egipt popiera misję Jarringa

Minister spraw zagranicznych Egiptu, Murad Ghaleb oświadczył w sobotę w Kairze, iż Egipt w pełni popiera wznowioną właśnie misję mediacyjną Gunnara Jarringa.

Protest francuskich partii

Liczne francuskie partie i organizacje polityczne wystosowały w sobotę list, otwarty do prezydenta Georges'a Pompidou, w którym protestują przeciwko polityce wojennej obecnego rządu francuskiego. List podpisał m. in. Francuska Partia Komunistyczna.

PAP

NIEDZIELA

POZNAN
6/7 VIII 1972
Wydanie AB

Rok XXVIII
Nr 186 (8848)
Cena 50 gr

Żniwa



Fot. — H. Kamza

Jesienny sezon pod znakiem występów radzieckich artystów

Zbliżające się obchody 50-lecia ZSRR staną się okazją przyjazdu do Polski wielu wybitnych zespołów z Kraju Rad. Początek nowego sezonu artystycznego zapowiada się jak prawdziwy festiwal radzieckiej sztuki na naszych estradach.

Stołeczni melomani usłyszą w programie „Warszawskiej jesieni” dwa świetne zespoły: Orkiestrę Kameralną Radia i TV z Moskwy oraz Kwartet im. Prokofiewa.

Wcześniej, bo jeszcze w sierpniu, oglądać będziemy występy grupy „Buzuki”, czyli greckiego zespołu pieśni i tańca z ZSRR. We wrześniu natomiast przyjadzie do Polski zespół pieśni i tańca z Gruzji, a w październiku — zespół ludowy z Uzbekistanu — republiki, której ciekawy i bogaty folklor mało jest spopularyzowany w naszym kraju. Radzieckie zespoły wybierają się też na odbywające się u nas w okresie jesiennym festiwale, np. na Festiwal Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej w Ładku-Zdroju przyjeżdża popularna orkiestra Olega Lundstremy.

Kolejną atrakcją dla naszej publiczności będzie 2-miesięczna wiza w Polsce doskonałego baletu na lodzie z Leningradu. Występy tego zespołu trwać będą od listo-

pada do stycznia. Wreszcie w grudniu gościć będzie u nas grupa artystów radzieckiej estrady.

Interesujące wydarzenie czeka również miłośników radzieckiej sceny. W listopadzie da 6 przedstawień w Warszawie i Krakowie kijowski teatr im. Iwana Franki.

PAP

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Studenci — Pradze

W stolicy Czechosłowacji zakończył się pierwszy międzynarodowy studencki semestr pracy. Pod hasłem „Studenci — Pradze”, 650 studentów czechosłowackich i 150 przedstawicieli młodzieży akademickiej Bułgarii, NRD, Polski i Związku Radzieckiego przez 27 dni pomagało mieszkańcom Pragi w porządkowaniu starego miasta.

Porozumienie ZSRR-Pakistan

W Islamabadzie podpisano porozumienie o wymianie w dziedzinie szkolnictwa, nauki, kultury, sztuki i sportu między Związkiem Radzieckim i Pakistanem na rok 1972 — 1973

Szwecja uzna NRD?

Zachodniobermberski „Der Tagespiegel” w korespondencji własnej ze Sztokholmu, zamieszczonej w sobotę, nie wyklucza, iż Szwecja uzna w najbliższym czasie Niemiecką Republikę Demokratyczną i nawiąże z nią stosunki dyplomatyczne.

Demonstracja w Indiach

W piątek aresztowano około 2 tysięcy członków i zwolenników szowinistycznej partii Jana Sangha, którzy zorganizowali przed gmachem parlamentu stanu Madhja Pradesh (Indie środkowe) demonstrację przeciwko porozumieniu indyjsko-pakistańskiemu z Simli.

Dzień kolejarzy radzieckich

Z okazji dnia kolejarza ZSRR, w Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli polskich i radzieckich kolei. Dotychczasowy dorobek i najbliższe zadania transportu kolejowego ZSRR omówił

przedstawiciel radzieckich kolei w Polsce — Michaił Woronieczew.

Delegacja Egiptu opuściła ZSRR

W sobotę opuściła Związek Radziecki, udając się w drogę powrotną do kraju, delegacja Rady Ludowej Egiptu z przewodniczącym parlamentu, Hafezem Badawim na czele.

K. Waldheim — na Olimpiadzie

Na uroczystości otwarcia Igrzysk Olimpijskich 26 bm. przybędzie do Monachium sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim. Jego wizyta w Monachium będzie miała charakter nieoficjalny.

Protest francuskich partii

Liczne francuskie partie i organizacje polityczne wystosowały w sobotę list, otwarty do prezydenta Georges'a Pompidou, w którym protestują przeciwko polityce wojennej obecnego rządu francuskiego. List podpisał m. in. Francuska Partia Komunistyczna.

PAP

Indie i Pakistan rozwiązują spory

Agencja France Presse, polecając się na dobrze poinformowane źródła w Delhi pisze, że Indie zaproponowały Pakistanowi spotkanie przedstawicieli sił zbrojnych obu krajów na szczeblu dowódców armii. Miałoby ono na celu omówienie niektórych problemów, wynikających z konfliktu indyjsko-pakistańskiego.

Wojskowi Indii i Pakistanu uzgodniliby podstawowe zasady, dotyczące wycofania wojsk obu krajów z rejonów przygranicznych i omówiliby jednocześnie sprawę wyznaczenia linii przerwania ognia w prowincjach Dżamu i Kaszmir.

Te same źródła podają, że rząd indyjski wyznaczył już dowódcę armii północ, P. Bhagata do prowadzenia rozmów i zwrócił się do władz pakistańskich, aby wytypowały swego przedstawiciela. (PAP)

Nowy proces zbrodniarzy

Prokuratura w Dortmundzie zebrała materiał dowodowy przeciwko dwóm zbrodniarzom wojennym Oskarowi Baeckerowi z Bonn i Georgowi Weissowi. Oskar Baecker był tłumaczem jednostki policji granicznej w Krośnie, podległej komisariatowi policji granicznej w Jasle. Georg Weiss był kierownikiem tej samej jednostki. (PAP)

Senator Muskie odmawia...

Senator Edmund Muskie odrzucił w sobotę propozycję senatora George'a McGoverna, by jako kandydat na wiceprezydenta z ramienia partii demokratycznej stanął z nim do wyborów prezydenckich. (PAP)

SPORT

ROW — Lech 4:0 (1:0)

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie piłkarskie w ramach rozgrywek I ligi pomiędzy Lechem Poznań i ROW Rybnik zakończyło się przegraną Lecha 0:4 (0:1). Tylko w pierwszej połowie poznaniacy nawiązali równorzędność. W drugiej połowie kiedy wydawało się, że rybniczanie zadowoleni sukcesem grać będą na utrzymanie wyniku, nieoczekiwanie kontratak gospodarzy zakończył się uzyskaniem drugiej bramki. To uskrzydliło formację ofensywną. Wśród nie milknącego dopingu własnej publiczności rozpoczęło się prawdziwe bombardowanie bramki Lecha. Tylko dzięki fantastycznej obronie Fischera oraz rozumnej i spokojnej jak również skutecznej grze Napierali lechici uniknęli wyższej porażki. (za)

W spotkaniach II ligi piłkarskiej Urania Kochołowiec zremisowała z Piastem Gliwice 1:1 (0:0), a w Bydgoszczy miejscowy Zawisza pokonał AKS Niwke 1:0 (0:0).

ROGODA

Jak przewiduje PIHM w niedzielę zachmurzenie będzie umiarkowane i niewielkie, w dzielnicach północnych miejscami prześlicznie duże i niewielkie przelotne deszcze. Temperatura maks. od 20 st. na północy do 25 stopni na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

27 lat po Hiroszimie

Mimo upływu czasu, młode pokolenie Japończyków pamięta, jak wykazywały ankiety, datę 6 sierpnia 1945 roku. Wspomnienie Hiroszimy pozostaje żywe nie tylko dlatego, że po dziś dzień opłakuje się na wyspach japońskich tysiące zabitych, coraz nowe ofiary choroby popromiennej, i że na granitowym moście można jeszcze odszukać niktą cieni dziesięciu ludzi, którzy nim wtedy przechodzili. Wspomnienie to pozostaje żywe dlatego przede wszystkim, że w ciągu tych lat nie wyciągnięto do końca wniosków z przestrogi hiroszimskiej.

Przez długie lata trwał nieprzerwany, rozpalony przez USA naziemny wyścig zbrojeń atomowych. Nie darmo zombardowanie Hiroszimy i Nagasaki nazwali historycy pierwszym, jakże złowieszczym aktem zimnej wojny. Dopiero utrata przez USA przewagi w dziedzinie zbrojeń atomowych nad Związkiem Radzieckim uświadomiła Waszyngtonowi, że wojna nuklearna prowadzona przy pomocy środków masowej zagłady nie może stanowić racjonalnego instrumentu polityki międzynarodowej. Istotnego wylotu dokonały dopiero wieloletnie, nieustraszone wysiłki ZSRR, inicjatywy jego dyplomacji wysuwane z poparciem wspólnoty socjalistycznej. Układ Moskiewski o zakazie prób z bronią nuklearną w atmosferze, pod wodzą i w przestrzeni kosmicznej był pierwszym, zaś porozumienie o nierozprzestrzenianiu broni masowej rażenia kolejnym częściowym krokiem na wyboistym szlaku rozbrojenia.

Porozumienie radziecko-amerykańskie, osiągnięte w pierwszej fazie rozmów SALT, zapowiada ograniczenie defensywnych zbrojeń strategicznych i częściowe zamrożenie stanu posiadania ZSRR i USA w broniach ofensywnych. SALT II ma przynieść dalsze postępy w ograniczeniu tego drugiego rodzaju broni.

A Japonia? 27 rocznica Hiroszimy przypada w okresie, gdy Tokio znajduje się w fazie „przymierzania różnych kapeluszy”, gdy nowy, realistycznie oceniający sytuację premier Tanaka czyni pierwsze posunięcia w intencji usamodzielniania polityki Kraju Kwitnącej Wiśni.

J. R.

Trzeba rozwinąć handlowe zaplecze MTP

Ostatnie lata pozwoliły zaobserwować pewną niepokojącą tendencję na terenach MTP: zwiększa się powierzchnia wystawowa kosztem sieci handlowo-gastronomicznej. Było to widoczne zwłaszcza na ostatnich targach, kiedy w miejscu dawniej zajmowanym przez sporą kawiarnię „Ustronie” stanął okazały pawilon włoski.

Starania kierownictwa MTP, zmierzające do polepszenia wystawcom warunków prezentacji towarów, zasługują na uznanie. Ale i zaplecze handlowo-gastronomiczne trzeba równomiernie rozwijać. Rozsądne propozycje muszą być w tym przypadku zachowane, tym bardziej, że corocznie nie brak narzekania zarówno ze strony zwiedzających, jak i zatrudnionych na MTP.

Aby dokładniej zorientować się w sytuacji, przygotowano przed tegorocznymi MTP, szczegółową mapę terenów targowych dającą jasny obraz sytuacji żywieniowej na tym obszarze. Nie jest to obraz za dowalający. Korzystając z wyżej wspomnianego bilansu, po konsultacjach z Ministrem Handlu Zagranicznego, uznano, że sytuacja wymaga szybkiej zmiany. Dyrekcja MTP zobowiązała się do przeznaczania części środków z kwoty 300 mln zł przewidzianych na rozbudowę targów w obecnej 5-late na inwestycje handlowo-gastronomiczne. Uzgodniono, iż każda hala wystawowa powinna dysponować zapleczem gastronomicznym. Pierwszym z serii większych przedsięwzięć będzie kawiarnia w pawilonie włoskim, z poszerzonym asortymentem, czynna przez cały rok.

Po wyburzeniu pawilonów przy ul. Świerczewskiego (od Roosevelta do wejścia naprzeciw ul. Zeylanda) cały ten rejon w części parterowej zajęmie handel, który służyć będzie zarówno miastu, jak i targom. Przewiduje się równocześnie znaczną poprawę funkcjonowania sprzedaży obwoźnej i obwoźnej.

PGL „Koziołki” na odbudowę teatru

Dyrekcja Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” dokonała ostatnio dalszej wpłaty na odbudowę Teatru Polskiego w Poznaniu w wysokości 513.245 zł, a więc przekazała w minionym okresie łącznie na ten cel prawie 2.400 tys. zł. Niezależnie od tego dyrekcja PGL „Koziołki” wpłaciła 750.000 zł Zarządowi Miejskiemu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Poznaniu na świadczenia dla podopiecznych.

Należy zaznaczyć, że tego rodzaju dotacje nie są rzadkością, gdyż w minionych latach zrealizowano w Poznaniu i Wielkopolsce z funduszy „Koziołki” wiele innych inwestycji. (o-b)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

Ponad pół miliona pierwszoklasistów rozpocznie w br naukę szkolną

Ponad 510 tys. pierwszoklasistów rozpocznie we wrześniu naukę szkolną. Znacznie większa liczba dzieci zasiadających po raz pierwszy w ławkach szkolnych będzie miała lepsze przygotowanie do nauki niż ich rówieśnicy w latach ubiegłych. Przyczyniło się do tego wprowadzenie powszechnie obowiązującej zasady wcześniejszych zapisów szkolnych oraz tworzenie na znacznie szerszą skalę ognisk przygotowawczych dla dzieci nie uczęszczających do przedszkoli.

Ogółem w br. znajdowało się w ogniskach przedszkolnych ok. 125 tys. dzieci, wśród nich po-każnie wzrosła liczba uczestników, mających podjęcie od września br. naukę w klasie pierwszej. O ile dotychczas og-

niśka przygotowawcze prowadzone były jedynie na zasadzie dobrowolności i inicjatywy miejscowego środowiska pedagogicznego, to obecnie stały się one formą powszechnie obowiązującą. Nie oznacza to jednak, iż placówki te działają wszędzie. Znaczenie łatwiej je organizować w miastach bezpośrednio przy szkołach i przedszkolach. Bez porównania trudniej natomiast na wsi z uwagi na rozproszenie dzieci jak też często brak na miejscu szkoły. Dla tego też podejmowane są różnego rodzaju próby rozwiązywania tego problemu.

Ognisko przygotowawcze może być tworzone przy liczbie chociażby pięciorga dzieci. Tam więc gdzie nie ma na miejscu szkoły i nie ma też możliwości dowożenia dzieci do ogniska, nauczyciele próbują wciągać do tej pracy samych rodziców, pouczając ich jakiego rodzaju zajęcia i ćwiczenia należy z dzieckiem prowadzić.

Wiele jednak przy organizowaniu ognisk przedszkolnych zależy od terenowych rad narodowych. Niestety nie wszędzie jeszcze sprawy te, jak na razie, znajdują właściwe zrozumienie i poparcie. Tam jednak gdzie tak jest — jak np. w woj. szczecińskim, sieć tych placówek jest dobrze rozwinięta i bardzo poważna liczba dzieci idących do szkoły z ich pomocy i przygotowania korzysta.

W nadchodzącym roku szkolnym nastąpi dalszy wydatny wzrost sieci ognisk przygotowawczych zwłaszcza na wsi, gdzie spotykają się one ze szczególnym poparciem i zainteresowaniem.

Śmierć czyha na drogach

Na drogach w całym kraju obserwuje się nadal wzmożony ruch, po tegoroczny coraz większą liczbą zmotoryzowanych turystów zagranicznych odwiedzających nasz kraj. Każdego dnia statystycy odnotowują setki wypadków drogowych spowodowanych najczęściej nadmierną szybkością, nieprzestrzeganiem podstawowych reguł poruszania się po drogach, zbyt wielką liczbą nietrzeźwych kierowców i przechodniów.

Tylko w ciągu lipca na drogach całego kraju zginęło w wypadkach ponad 460 osób. Kilkakrotnie wyższa jest liczba rannych. Najwięcej wypadków i ofiar obserwuje się w soboty i w niedziele — w dniach weekendów.

Oto przykłady: w pobliżu miejscowości Lachowo, pow. Szubin samochód osobowy „Mercedes”, w którym znajdowało się 7 osób, na skutek nadmiernej szybkości wypadł na zakręcie z szosy i uderzył w słup trakcyjny. 20-letnia Barbara Guzik poniosła śmierć na miejscu. Ciężkie obrażenia odnieśli: kierowca samochodu, obywatel NRF Wolfgang Rehbein oraz pięcioro pasażerów. Zostali oni przewiezieni do szpitala w Szubinie.

W pobliżu miejscowości Nowy Dwór, pow. Chełmno ciężarówka „Star” w nieustalonych jeszcze okolicznościach zderzyła się z motocyklem, którego kierowca — 32-letni Marian Krzyżanowski oraz jadący z nim 49-letni Edward Mikolajewski ponieśli śmierć na miejscu.

Można uniknąć licznych tragedii jeśli zachowana zostanie należąca ostrożność i uwaga, a tymczasem... tylko w woj. bydgoskim akcja prewencji MO zarejestrowała ponad 2.300 wykroczeń drogowych. Podobnie jest i w innych regionach naszego kraju. A więc uwaga! Bezpieczeństwo na jezdni w dużym stopniu zależy od nas samych. (PAP)

Najtrudniejszy okres żniw

Dokończenie ze str. 1

nów, a tym samym we właściwych terminach agrotechnicznych przystąpić do siewów jesiennych, które właśnie w województwach północnych trzeba z uwagi na klimat najwcześniej rozpoczynać.

W związku z narastającymi trudnościami w pracach żniwnych z większą niż dotychczas pomocą pospieszyło wojsko. Niezależnie od pracujących dotychczas blisko 600 wojskowych placówek pogotowia technicznego, które wraz z POM-owskimi czuwają nad sprawną pracą maszyn, oraz 120 samochodów ciężarowych przewożących ziarno i ponad 350 samochodów — cystern do wózków paliwo do ciągników i kombajnów, obecnie wojsko skierowało do województw północnych dalszych 490 samochodów ciężarowych do przewożenia ziarna zbóż zbieranych kombajnami. PGR-y koszalińskie, gdańskie i szczecińskie oczekują od wojska jeszcze co najmniej 200 samochodów. (PAP)

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

W związku z masowym ruchem turystycznym pomiędzy PRL i NRD Ministerstwo Rolnictwa informuje wszystkich podróżnych, którzy przekraczają granicę NRD — PRL, wwożąc do Polski rośliny oraz towary pochodzenia roślinnego, że w myśl obowiązujących przepisów kwarantanny roślin, zakazane jest wwożenie lub przenoszenie do PRL roślin i ich części przeznaczonych do reprodukcji włącznie uprawy mogą być przywożone lub przenoszone do kraju jedynie za okazaniem ważnego świadectwa fitosanitarnego, wystawionego przez właściwe władze NRD.

Rośliny i ich części przeznaczone do bezpośredniej konsumpcji lub osobistych potrzeb (np. warzywa świeże, owoce, kwiaty cięte, itp.) mogą być przewożone lub przenoszone przez granicę bez świadectwa fitosanitarnego. (PAP)

Nagrody dla projektantów

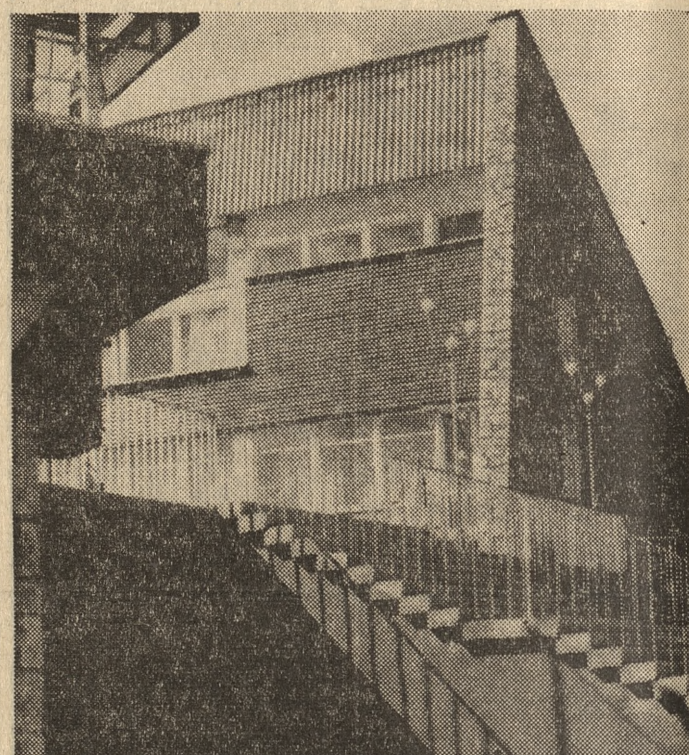
Dokończenie ze str. 1

kołaja Kopernika w Toruniu, wykonany w zakładzie Politechniki Warszawskiej oraz plan zagospodarowania terenów rekreacyjnych rejonu Wilgi i Lasów Garwolińskich w warszawskim zespole miejskim, wykonany w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej PWRN w Warszawie.

Z wybitnych osiągnięć projektowych, architektonicznych i budowlanych, pierwszymi na gromady wyróżniono następujące prace: projekt szkoły podstawowej, zrealizowanej w osiedlu Sadyba w Warszawie, którego głównym projektantem jest Halina Skibniewska.

Kolejne dwie pierwsze nagrody uzyskał projektanci obiektów przemysłowych: Elektrowni Wodnej w Żydowie oraz typowych ciepłowni wodnych o zwiększonej wydajności. Projekty te wyróżniły się ekonomicznością koncepcji. Ponadto dwie nagrody I stopnia przypadły w udziale autorom prac teoretycznych.

Obok nagród I stopnia, wręczono 15 nagród II stopnia i 10 — III stopnia oraz 9 nagród za wybitne osiągnięcia w projektowaniu i prototypowaniu wyrobów przemysłu materiałów budowlanych. (PAP)



Renesans „Kraju”

Recenzent od pewnego czasu nie oglądał telewizyjnego tygodnika społeczno-politycznego „Kraj”, co tym łatwiej pozwoliło mu dostrzec znaczne różnice na korzyść między tym, co było przed paroma miesiącami a tym, co jest obecnie. Trzeba bowiem zauważyć, że do niedawna magazyn ten wyraźnie obniżał loty.

Piątkowe wydanie „Kraju” przyniosło taką rozmaitość tematyczną przy równoczesnej staranności formy, że z czystym sumieniem możemy stwierdzić renesans tego tygodnika. Wprawdzie felieton filmowy będący refleksją związaną z rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego nie bardzo pasował do charakteru i koncepcji „Kraju”, który przecież zajmując się współczesnością, ale odstępstwo od zasady niekiedy wnoszą pewien szerszy oddech. Wprawdzie objazd autobusem po Jelczańskich Zakładach Samochodowych nie „korespondował” z tym, co mówił dyrektor fabryki o produkcji nowego autobusu „Berliet” na licencji francuskiej, a komunikat Prokuratury Generalnej o krzemionkowej aferze na Lubelszczyźnie można by obszernej zilustrować przypomnieniem fragmentów poprzedniego reportażu na ten temat. Ale te usterki nie obniżają wartości obu tematów, które i tak na pewno zainteresowały widzów. Również temat „Jak jeździć” aż się prosił o kilka dosadniejszych ilustracji o warunkach jazdy na wczas, zwłaszcza że przedstawiciele PKP i PKS nie powiedzieli wszystkiego.

W sumie jednak — cały magazyn oglądało się z zainteresowaniem. (mf)

Oto fragment ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Baranowie pod Poznaniem. Za projekt tego ośrodka autorzy: doc. inż. arch. Jerzy Schmidt, mgr inż. Tadeusz Mikuła i mgr arch. wn. Waleria Schmidt z poznańskiego „Miastoprojektu” otrzymali wczoraj w Warszawie nagrodę III stopnia Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Dalsze eksplozje w Trieście

Jak już podawaliśmy, w piątek rano w Trieście nieznani sprawcy wysadzili w powie trze 3 zbiorniki ropy naftowej w końcowej stacji transeuropejskiego rurociągu. Całą noc strażacy walczyli o niedopuszczenie do eksplozji następnych zbiorników. Jednak w nocy z piątku na sobotę eksplodował czwarty, a w sobotę rano piąty z 25 zbiorników. 70 tys. m sześciu ropy rozprysnęło się z strasliwym hukiem.

Jak dotąd pożar nie spowodował ofiar w ludziach, natomiast płomienie buchające na olbrzymią wysokość spowodowały pożar lasu położonego w dość dużej odległości.

Jak dotychczas udało się strażakom ugasić jeden z płonących zbiorników. (PAP)

Naszej długoletniej pracownicy LIDII SOBCZAK

wyrazy szczerzego współczucia z powodu zgonu

Matki

składa
Zespół redakcyjny
„Głos Wielkopolski”

DEWIZA — RZETELNA PRACA

Wybierać było w czym. W Komitecie Powiatowym partii w Pleszewie, sekretarz Bogusław Robakowski bez chwili zastanowienia przedstawił mi kilka propozycji tematycznych. Niemal w każdej dziedzinie życia gospodarczego i społecznego powiatu można znaleźć przykłady znacznego, w ostatnim czasie, ożywienia ludzkiej inicjatywy. Na przykład w Pleszewskiej Fabryce Aparatury Przemysłu Spożywczego „Spomasz”.

Zakład ten z miastem zrównany jest od dziesięciu lat. Swoim awansem i rozbudową (współ z Pleszewską Fabryką Obrabiarek) wyznaczał niejako awans miasta i powiatu. Rodo wód fabryki sięga daleko przed II wojnę światową. Metrykę urodzenia dała jej prywatna firma „Sobczyński”. Po równanie jednak dzisiejszego przedsiębiorstwa z jego początkami wypada niemal niewiarygodnie. Jeszcze w roku 1951 — kiedy w „Aparaturze” zaczynał pracować dzisiejszy jej dyrektor naczelny mgr Arkadiusz Marciniak — zakład zatrudniał 31 osób. Dzisiaj pracuje tutaj (wliczając także oddział w Gostyniu) 1500 ludzi. Wtedy był to właściwie warsztat remontowy — specjalizujący się w naprawie urządzeń gorzelniarskich. Dziś produkuje się tutaj m. in. kompletne fabryki — chociażby niedawno sprzedane na Haiti całkowite wyposażenie zakładu cukrowni czego.

Rozmowę z dyrektorem Marciniakiem zaczynam od pytania, czy jako długoletni dyrektor (ponad 20 lat) dostrzega różnicę w pracy ludzi, w ich zaangażowaniu, aktywności za wodowej? Jakikolwiek by temat podjął, u podstawowskiego, co nowe, stoją ludzie — członkowie załogi. A tego nowego jest niezmiernie dużo. Chociażby zobowiązania na konto „20 miliardów”. Podejmowanie ich odbyło się w PFA chyba trochę inaczej niż gdzie indziej. Na kolejnych KSR-ach w początkach roku załoga postanowiła, że wykona ponadplanowo zamówienia innych przedsiębiorstw, potrzebne do zrealizowania ich zobowiązań. Na przykład Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Kotlin” — podjęły zobowiązanie wyprodukowania dodatkowych ton przecieru pomidorowego. Potrzebne do tego były jednak bardziej wydajne urządzenia. Pleszewska „Aparatura” pospieszyła z pomocą i w ramach swoich zobowiązań urządzeń dostarczyła. Tak było i w innych przypadkach. Dlatego też początkowo postanowiono dać dodatkowej produkcji za 3 miliony, a następnie w miarę plynących zamówień, zwiększono zobowiązania, które dzisiaj sięgnęły 15 milionów.

Właśnie w ramach realizacji akcji „20 miliardów” dokonano w PFA czegoś niezmiernie trudnego. Zakłady Mięsne

z Rzeszowa w początkach roku złożyły zamówienie na 15 tów. dymogeneratorów potrzebnych do produkcji preparatu wędzarniczego. Zamówienie było bardzo pilne, gdyż urządzenie te potrzebne są do nowego zakładu w Rzepedzi, który budowlani zobowiązali się oddać do użytku znacznie wcześniej, niż przewidywał harmono-



Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodowej i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” podjęły wspólnie opracowanie cyklu reportaży i artykułów, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Stanowią one żywą kronikę zaangażowania i inwencji pojedynczych osób oraz środowisk na rzecz wcielania w życie programu rozwoju kraju uchwalonego przez VI Zjazd PZPR, a przyjętego w Deklaracji Wyborczej FJN za podstawę działania wszystkich obywateli. Dzisiaj przedstawiamy inicjatywę z powiatu PLESZEŃ

gram. Zwrócono się więc do PFA. Ale termin wykonania dymogeneratorów — w Polsce produkowanych po raz pierwszy — przewidywał zamiast w praktyce przyjętych 2 — 3 lat... 4 miesiące. Jednak zamówienie w Pleszewie przyjęto w ramach zobowiązań ponadplanowych. Komitet Zakładowy partii otrzymał zadanie przekonać ludzi o celowości wysiłku. Na dwóch KSR-ach radzono na ten temat. Potrafimy zrobić czy nie. Prawdę mówiąc od powiedź negatywna nie wchodziła w rachubę. I zrobili.

Łatwo dzisiaj o tym mówić. Wysiłek jednak trzeba było włożyć w wykonanie tego zadania niezmiernie dużo. Bywało, że szef produkcji Tadeusz Świerkowski całymi dniami — od rana do późnego wieczora przebywał w zakładzie. Wyróżniła się przy dymogeneratorach także brygada Antoniego Gauzy.

Dyrektor Marciniak mówi: Sam się dziwiłem skąd tyle zaangażowania wśród ludzi. Owszem, wysiłek się opłacił. Zakład dostał 42 tysiące nagrody za wykonanie zadania. Prócz tego robotnicy pracujący w systemie akordowym więcej zarobili, bo po prostu więcej zrobili. Ale chyba nie tylko pieniądze były bodźcem do

tak intensywnej pracy. Założą rozumie, że każda dodatkowa złotówka produkcji to nasze wspólne lepsze jutro. I to jest największa zdobycz ostatnich przeobrażeń w naszym kraju. A także przełamanie niektórych barier administracyjnych.

Inicjatywy w Pleszewskiej Fabryce Aparatury nie kończą się na produkcji. Chociażby mieszkania. W planie była budowa, w przyszłym roku, jednego bloku 50-mieszkaniowego za ponad 6 mln. złotych. Po stanowiono zrobić jednak inaczej. Za te same pieniądze zlecono wykonanie dwóch bloków 50-mieszkaniowych w stanie surowym. Resztę zrobią sami przyszli lokatorzy. Wartość ich pracy wliczona zostanie jako wkład do spółdzielni mieszkaniowej. Brakujące pieniądze zaczerpnięte zostaną z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego.

Z mieszkaniami wiąże się jeszcze jedna inicjatywa. Wyliczono, że podniesienie wskaźnika zmianowości może dać zakładowi olbrzymie korzyści. Wyszło, że podnosi się jednak o mieszkania, potrzeba bowiem wysoko kwalifikowanych fachowców, których przede wszystkim mieszkaniem można do Pleszewa ściągnąć. Przedstawiono więc w zjednoczeniu propozycję, z której wynika, że można podnieść wskaźnik zmianowości z 1,3 do 1,8, ale potrzeba na to w pięć lat około 52 milionów złotych. Z tego 42 miliony na mieszkania i 10 na dodatkowe maszyny. Efekt takiego rozwiązania byłby znaczny. Przyrost produkcji w ciągu pięciolecia sięgnie 300 milionów.

Rozmowa z dyrektorem Marciniakiem co rusz, od zasadniczego tematu schodzi na sprawy miasta, powiatu, Wielkopolski. Nic zresztą dziwnego: — od pięciu kadencji jest on radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej, ostatnio przewodniczy Komisji Przemysłu, Usług i Zatrudnienia. Dyrektor Marciniak jest też działaczem Frontu Jedności Narodowej. I chyba z tego szerszego patrzenia na zagadnienia gospodarcze i społeczne biorą początek jego wysiłki na rzecz zintegrowania rozwoju miasta i fabryki.

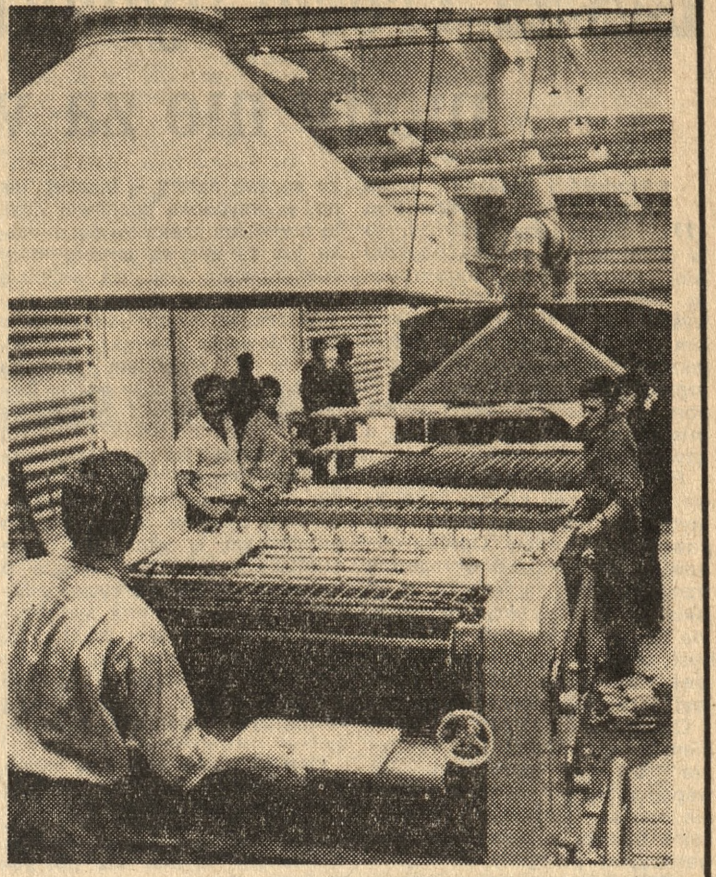
Zakładowa organizacja ZMS opiekuje się pomnikiem pomordowanych przez hitlerowców. Młodzi z „Aparatury” mają też pod swoją opieką park miejski. Na budowę miejskiego przedszkola przedsiębiorstwo wyasygnowało kwotę 1,2 mln. Z PFA wyszedł też projekt budowy kotłowni komunalnej, której brak jest dotkliwie odczuwany przez pleszewiaków. Prace budowlane przy kotłowni — ze względu na niedostatek mocy przerobowych w specjalistycznych przedsiębiorstwach — wykona grupa bu-

Dokończenie na str. 4

JAN KORZENIEWSKI

Nowe meble z Łasku

Pod koniec lipca br. oddano do użytku nowy oddział Łódzkiego Ośrodka Przemysłu Meblarskiego w Łasku, wybudowany kosztem 132 mln zł. Fabrykę wyposażono w nowoczesne maszyny i urządzenia w 80 proc. krajowe (w tym prototypowe ciagarki lakiernicze, wykonane przez zakłady meblarskie w Słupsku), reszta pochodzi z importu z Włoch, NRF, Danii, Austrii i Czechosłowacji. Przy zatrudnieniu 700 osób, zakład będzie produkować elementy segmentów typu „Łask” (montowane w innym zakładzie) w 50 wariantach na sumę 200 mln zł rocznie. Meble te przeznaczone są dla współczesnego budownictwa mieszkaniowego. Wytwarzane nowoczesną technologią wysoki połysk uzyskują poprzez okładanie ich folią i uszlachetnianie lakierem nitro lub poliestrowym, dzięki czemu są bardziej odporne na skałczenie powierzchni, niż tradycyjne „na wysoki połysk”. Na zdjęciu — fragment okładania elementów mebli folią.



Z częstąką ojczyzny w sercu

Kraj Polonii — Polonia krajowi

Jak nigdy dotychczas głęboką, bogatą i barwną treścią wypełnia się tegoroczne polonijne lato w „starym kraju”. Tysiące osób, w tym wiele młodzieży, przemierzają turystyczne szlaki, składają hołd bohaterom walk wyzwoleniczych. Poszukiwaniu przez Polonię jej polskiego rodowodu, wartości, z którymi mogła by się identyfikować, szczytują się nimi, powracaniu do „o czystego pnia” — towarzyszy proces przemian zachodzących w polskich grupach etnicznych za granicą.

Ludzie urodzeni poza Polską, dzieci i wnuki — by nie sięgać jeszcze bardziej wstecz, nie znający, lub tylko słabo znający język polski, nawiązują nowe jakościowo kontakty z krajem przodków, pragną znaleźć oparcie w kulturze kraju pochodzenia. Pocucie polskości umocniło się w ostatnich latach dzięki zainteresowaniu rozwojem dawnego kraju. Przyczyniła się do tego rosnąca pozycja Polaków w świecie.

WSZECHSTRONNIE I DYNAMICZNIE...

W stosunku młodego pokolenia polonijnego do Polski przeobrażają się poglądy intelektualne nad sentymentalnymi. To młode pokolenie w dużej mierze przyczyniło się do przezwyciężenia pokutujących w niektórych kręgach Polonii przesądów, kompleksu odrębności i izolacji wobec społeczeństwa kraju, do którego rzuciły je

losy. Dzielią troskę swoich rodziców o zachowanie polskości i dlatego, że sprawia im za dowolenie możliwość powoływania się na historyczne i aktualne walory kraju i dlatego, że widzą w tym cenny atut w walce o pozycję Polonii w krajach osiedlenia, o należne miejsce w nurcie ich życia. Pragniemy pomagać Polonii w pełnieniu przez nią funkcji przekaznika prawdy o Polsce, jej szczytnych tradycjach, jej wkładzie do kultury światowej, jej dzisiejszym rozwoju. W naszym rozumieniu służy to po pierwsze umacnianiu pozycji Polski w opinii światowej, a w konsekwencji podnoszeniu rangi Polonii w otaczającym ją środowisku, po drugie zaś — zbliżeniu krajów, gdzie żyje i działa Polonia, do Polaków w kraju w szeroko pojętym interesie pokojowej współpracy narodów.

Istniejące od 1955 roku Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną — „Polonia” pracuje nad rozbudową wszelkich form związków wychodźstwa z krajem i jego kulturą. Współdziałanie z organizacjami polonijnymi, rozwijanie kontaktów w duchu nowych tendencji w środowiskach polonijnych, gdzie ostatnio ujawnia się dążenie do nawiązywania stosunków na płaszczyźnie zainteresowań zawodowych, zwłaszcza wśród inteligencji twórczej, technicznej i przemysłowej — takie są główne kierunki działalności Towarzystwa. 600 polonijnych instytucji i organizacji, stowarzyszeń i fundacji,

bibliotek i zespołów artystycznych zaangażowanych we współpracę z Towarzystwem — takim imponującym bilansem legitymuje się dzisiaj „Polonia”.

„Polonia” wiąże szczególne nadzieje z młodzieżą, bo ona zadecyduje o przyszłości środowisk polonijnych w świecie. Organizuje się z myślą o niej nie tylko liczne imprezy, ale poważne akcje kształcące. Po raz trzeci otworzy przed nią podwoje Uniwersytetu Jagiellońskiego: w kursach nauki języka polskiego i kultury polskiej uczestniczyć każdorazowo ponad 100 studentów. Poza tym organizuje się m.in. kursy dla instruktorów zespołów artystycznych, folkloru polskiego, metodyki nauczania języka polskiego. Blisko 500 studentów polonijnych podejmie w tym roku studia w Polsce. Przy PAN działa ośrodek badań polonijnych. Około 1000 dziewcząt i chłopców przebywa każdego roku na wakacjach w Polsce.

Coraz obszerniejsza, rzetelna informacja o Polsce, rozszerzenie wydawnictw dla Polonii, ożywienie akcji zaopatrywania jej w książki, podręczniki, pisma, filmy, płyty, starannie wyselekcjonowany „eksport” polskiej kultury, zespołów artystycznych, różnych ekspozycji — wszystko to sprzyja współtworzeniu przez

Dokończenie na str. 4

JADWIGA ROJEK

Nie samą sztuką lekarską szpital stoi

Prowadzicie na łamach „Głosu” akcję „Poznań wzorem ładu”. We wszystkich artykułach, które do tego czasu przeczytałam, są przykłady z naszych podwórek. Ja podam fakty z innej beczki! — pisze nasza Czytelniczka i przytacza przykład nieporządku w szpitalu.

Nie jedyny to był sygnał. Postanowiliśmy więc wzmocnić swe rodzinno-przyjacielskie uczucia i odwiedzając w miarę często naszych bliźnich w poznańskich lecznicach, poczynić od powiednie obserwacje, nie pomijając niczego, w tym nie zawsze mile wonejących pojemników na śmieci i pamiętających nieraz czasy króla Cwieczka metod sprzątania sal...

Czym żywią się „smoki”?

„Szpital nie po to jest, by dobrze żywić, lecz by dobrze leczyć!” — powiedział kiedyś ktoś i zgodnie z tym nocne stoliki chorych wypchane są z reguły „wałową”. Z owych szafek resztki wraz ze słoiakami, w których „dożywianie” dostarczono choremu z domu, wędrują do „smoków”, a następnie do centralnej zbiornicy śmieci, gdzie „śmietnikowy” — zgodnie z zaleceniem Sanepidu — zanim MPO je zabierze, przesypuje gromadzące się zwalę wapnem chlorowanym.

Marzą się poniekąd specjalne worki do śmieci, ale miast worków — dziennikarzowi przyszło oglądać je dyńe korespondencje między szpi-

talem a dyrekcją poznańskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, w której ta ostatnia wyjaśnia, że „Przedsiębiorstwo zapotrzebowało dostawę w/wym. worków w Zjednoczeniu Przemysłu Celulozowo-Papierowego w Łodzi. Obecnie nie posiadamy jeszcze potwierdzenia dostaw i nie potrafimy określić, w jakim terminie worki otrzymamy”. Pismo nie najświeższej daty, ale nadal aktualne.

„Mnie w czasie pobytu w szpitalu — skarży się eks-pacjent (nie poznański akurat w tym przypadku) — najbardziej dęczyły karaluchy. Gdy się ściemniało, wychodziły ze szowków i przez całą noc szturmowały łóżka, stoliki, szuflady, wchodziły do toreb z jedzeniem...”

Niestety, prawda jest, że jeszcze czasami na ścianach naszych niektórych szpitali pojawiają się te obrzydliwstwa, powodując dodatkowe palpitacje serca, ale jest to zjawisko naprawdę rzadkie. Walka z nimi to rzecz trudna, uodporniły się przeciw środkom chemicznym, a na radykalne wytrucie ich w opróżnionym na jakiś czas szpitalu nas nie stać, skoro nawet remonty przeprowadza się w pełnym biegu szpitalnej pracy. Gdy można, zakupuje się więc lodówki, by pacjenci — chowając w nich

pożywienie — nie stwarzali dla robotników przyzwoitych.

A do komfortu wciąż daleko

Obserwując ciężko chorych — do jednego jeszcze doszliśmy wniosku. Stoliki (nie zawsze się domykające!) stoją głęboko wepchnięte poza głowę pacjenta, że ani sięgnąć z nich coś samemu, ani coś na nie odłożyć, zaś jedzenie odbywa się w ten sposób, że chory podtrzymuje sobie talerz na koldrze, pod brodą.

Jeśli do tych przeróżnych bolączek dodamy jeszcze nie zawsze — mimo rozlicznych prób modernizacji — wygodne węzły sanitarne, zagęszczenie (gdy na przepisywanych 4 m² stoja nie jedno, lecz dwa łóżka), w pełni zrozumiałe staje się marzenie o nowym pawilonie, zwiększeniu obsady pielęgniarskiej, nowoczesności na co dzień. Bo w starych budynkach coraz trudniej sprostać wymagom.

Nie usprawiedliwiają te trudne warunki faktów, opisanych w liście naszej Czytelniczki. Treść tego listu przekazał mi dyrekcji właściwego szpitala pod rozprawę. Zaniedbano w tym konkretnym przypadku jakichś podstawowych obowiązków.

Ale nasze zaniedbania w dziedzinie szpitalnictwa sięgają głębiej, aniżeli jednostkowe niedopełnienie obowiązku przez jakąś pielęgniarkę, czy salową. Po prostu — brak nam szpi-

tali i choć bieżąca pięciolatka przewiduje budowę i rozbudowę placówek lecznictwa zamkniętego w wielu miastach naszego województwa, jeszcze sporo czasu potrzeba, by w pełni dostosować je do potrzeb.

To nie hordy Tatarów...

Tylko — czy wyłącznie inwestycje rozwiążą problem, który nazwać by można „warunki pobytu chorego w szpitalu”?

Odwiedzaliśmy swych znajomych w szpitalach. Wzorem innych korzystaliśmy w chłodniejsze dni z okiennych klamek jako wieszaków na płaszcze; tyle, że przy natłoku odwiedzających staraliśmy się mimo wszystko nie siadać na pościeli chorego, nie palić (jak to czynili poniektórzy) papierosów. Są przecież w szpitalach szatnie (winny być w każdym przypadku obowiązkiem!), podejmują się w niektórych próby regulacji ruchu odwiedzających.

A co do pościeli — prezentowano dziennikarzowi zapasowe komplety bielizny, której w szpitalach miejskich Poznania obecnie nie brakuje. Można by ją nawet częściej zmieniać, gdyby nie ciasne pralnie i prasownie, które nie rosną — niestety — wraz ze wzrostem liczby łóżek i lekarzy.

Prezentowano również dziennika-

rzowi ślady bytności w szpitalu osób, które przyszły odwiedzić swych bliskich. Do legendy wszedł złodziej, który zdołał wynieść ze szpitala muszlę klozetową. Urywanie nowych uchwytych u drzwi jest nie tak znów rzadkim przejawem wandalizmu.

Nie wymieniamy tu z nazwy żadnego szpitala, nie o doradną bowiem interwencję chodzi. Doceniając wysiłki, zmierzające do tego, by z przestarzałych szpitali zrobić nowoczesne lecznice, chcemy zwrócić uwagę na pewne strony szpitalnego życia, które toczy się jakby swoim własnym, autonomicznym trybem, nieuchwytnym nieraz dla personelu medycznego, ale nieobojętnym dla samopoczucia chorego człowieka.

Rzecz dotyczy m.in. odżywiania, które niezależnie od nie najwyższych przecieży stawek — wymaga uczciwości i kontroli, by porcje nie trafiały zimne i okrojone; to sprawa jest go jakości, właściwej diety, higieny. Unowocześnienia wymagają nie tylko budynki, ale sprzęt szpitalny — wspomniane już stoliki, łóżka, czy tzw. „łóżko-nosze”, by nie trzeba było chorego przenosić, by starczyło go tylko przesunąć na stół operacyjny, czy do zdjęcia w rentgenie.

Osobny rozdział — to kultura odwiedzających. Nie negując potrzeby kontaktu chorego z domem, proponujemy jednak większy reżim — w trosce o tegoż chorego. Formy takich kontaktów każdy szpital musi wypracować we własnym zakresie. (bw)

Treści dydaktyzujących nigdy nie za wiele

Młodość i gwiazdy, nowa powieść młodzieżowa Eugeniusza Paukszy, to w dużej mierze replika poprzedniej „młodości” tego autora. „Ich trzech i dziewczyna” wyszła ona w 1967 roku i w krótkim odstępie czasu miała potem jeszcze dwa wydania. Przez analogię można przewidywać, że i obecna powieść Paukszy będzie miała nie mniejsze wzięcie u czytelników.

Powodzenie jednej i brak powodzenia innej książki beletrystycznej da się przyrównać do powodzenia kobiety. Oprócz odpowiednich kształtów zewnętrznych musi ona jeszcze mieć jakiś dodatkowy, ukryty w sobie, ale dający się poznać w określonych okolicznościach „feblik”, ja kies coś, które nie wszystkim jest w równej mierze dane.

Owym pociągającym „feblikiem” w „Ich trzech i dziewczynie” był już sam tytuł. Ale wspomagała go przecież wydatnie wartka, sensacyjna fabuła, która łączyła w sobie elementy wakacyjnej przygody z zagadką afery przemysłowej w jednym z nadmorskich kurortów Bałtyku. Niepretensjonalna rozrywka została więc spleciona z podtrzymującym zainteresowanie ryzykiem bohatera i tendencją dydaktyzującą.

Najzupełniej podobne czynniki wykorzystał teraz Pauksza do budowy swojej kolejnej powieści młodzieżowej „Młodość i gwiazdy”, tyle że występują tu one w jeszcze większym stężeniu. I tym razem funduje autor swym młodym bohaterom całe pasmo wakacyjnych przygód. I tym razem znacząca rola przypada wątkowi sensacyjnemu, dla odmiany szpiegowskiemu, który inspirował grupkę inonarracyjnych artystów cyrkowych. Rzecz rozgrywa się także na Pomorzu Zachodnim, w okolicy Wałcza, tyle że już nie w nadmorskim mieście portowym, lecz w ustronnej, śródleśnej leśniczówce.

Od romansów w tej powieści aż gęsto. Autor, byle tylko móc położyć piękną dziewczynę do łóżka, gotów jest nawet skrócić nogę w kostce. Każdy z bohaterów w kimś się tu kocha. Kocha się — dodajmy jednak — przykładnie, tak jak pan Bóg przykazał. A jeśli dzieje się —

za sprawą natury — inaczej, jak np. w przypadku kochliwej Zosi, to ciężki los czeka taką jednostkę już za sprawą autora, który zdecydowany jest na wszelkie sposoby przygasić jej gwiazdę.

Wszelako takich jednostek o zdecydowanie czarnych charakterach, z wyjątkiem jednego Willega, nie ma tu w ogóle. Bohaterowie „Młodości i gwiazdy” — a zwłaszcza bohaterki — mają co najwyżej jakieś biologiczne uwarunkowania, których sobie nie dość uświadamiają, ale które dają o sobie znać w życiu gromadnym, w sytuacjach, jakie aranżuje dobrze mniemający o ludziach — i dobrze życzący ludziom — autor, który sympatyzuje wyraźnie raczej ze starszą, kombatancką generacją, i który jednocześnie objawia gorliwe zainteresowanie obyczajową stroną życia dzisiejszej młodzieży.

Pisarski wybór padł tym razem na środowisko studenckie, dokładniej: reprezentacji studentów Politechniki i Uniwersytetu Wrocławskiego. Nie wiem, czy student wrocławski są inni niż np. poznańscy. Zapewne nie. Podług paukszowego opisu więc sądząc, nie okazują oni między sobą manier nazbyt wersalskich, infantylnych funkcji przeto w ich zachowaniu i mowie na przemian z dość agresywnym prymitywizmem, ale w gruncie rzeczy są to dobre dzieci, tyle że dorosłe, doroslejsze niż bohaterowie poprzednich „Ich trzech i dziewczyny”.

Eugeniusz Pauksza uruchomił w „Młodości i gwiazdach” dwa motory akcji: nawiązując do „Nad Niemnem” Orzeszkowej zagadkę wspólnej żołnierskiej mogiły z okresu walk o Wał Pomorski oraz intrygę szpiegowską, w którą są zamieszani międzynarodowi cyrkowcy, a przez piękną woltżerkę jeden z męskiej części studenckiego zjazdu wakacyjnego.

Na każdy rozdział przypada przynajmniej jedna średniej wielkości przygoda, swoistym celem autora staje się przeto wymyślanie najróżniejszych komplikacji (nie mogą więc one wszystkie być wyskokie próby), które służą wykazaniu dość oczywistych prawd ogólnych. Jak te, które stanowią główne tezy powieści, że „każdy się musi sam sprawdzić i że tylko krystaliczne charaktery ostają się w trudniejszych próbach życiowych”.

Jeżeli jednak ktoś tak jak Pauksza potrafi tego rodzaju

sugestie wychowawcze wyrazić w takiej postaci, że ludzie chętnie je czytają, jest to świadczenie o rzadkich umiejętnościach. A Pauksza potrafi, jak mało który z pisarzy, przykuć uwagę czytelnika, wie, jak popędzić akcję, umie opowiedzieć z werwą jedno i drugie i dziesiąte zdarzenie (kapitałny np. opis występów cyrkowych), wyznaje się na tym, jak roztoczyć uroki przyrody i pleneru. I właśnie te składniki, które niejednemu współczesnemu teoretykowi literatury gotów zaliczyć do poczytywych staroci, zajmują najwięcej miejsca w powieściach Paukszy. Ale w tej mierze najwyższą instancją są zwykłe czytelnicy. A ci nie wyrzekają na opisowe dyspozycje swego ulubionego autora.

Mam i ja swoje różne zastrzeżenia do sposobu pisania Eugeniusza Paukszy. Razi mnie np. zbyt słabość autora do archaizacji językowej, widoczna zwłaszcza w początkowych partiach powieści: owe „kiedy musimy iść”, „sadyba Kuryłowa”, „diabelskie mogiły”, „tej przekpiny nie mogła zboleć”, „upadła z ostrym pokrzykiem”, „pies znów się zaniósł zjadłym pochrypem” itp.

Toteż znajduję, że paukszowe opisy brzmią dobrze i zjednująco wówczas, kiedy autor otrzyma od wydawcy w przyszłości wyprawę i nieugiętą redaktorkę.

FELIKS FORNALCZYK

Eugeniusz Pauksza: „Młodość i gwiazdy”. Powieść. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1972, str. 385, 3 nrb.

DEWIZA — RZETELNA PRACA

Dokończenie ze str. 3

dowlana PFA. Grupa ta zapisała na swoim koncie już nie jeden sukces. Inżynier Edmund Klonowski — inicjator zorganizowania ekipy budowlanej, technik Janisław Kulisz, mistrz Zdzisław Rybarczyk, murarz Józef Przedaszyk — to ludzie, o których dyrektor Marciniak mówi z uznaniem. Swoją dobrą pracą na to zasłużyli.

Na zakończenie wizyty w PFA pytam o plany rozwojowe. W roku 1980 produkcja za kładu ma osiągnąć 1 miliard złotych (dzisiaj 255 mln.). Zatrudnienie — 3300 osób. Za następnych pięć lat, w roku 1985, przewiduje się wzrost produkcji do 1,5 mld.

Tylko dotychczasowe osiągnięcia i wielkie zaangażowanie społeczne całej załogi Pleszewskiej Fabryki Aparatury, pozwala wierzyć, że zamierzenia te zostaną osiągnięte.

JAN KORZENIEWSKI

W dzisiejszym przeglądzie prasy prezentujemy czytelnikom wiadomości z pierwszej ręki: mówią ministrowie bądź wiceministrowie czterech resortów.

ZDROWIE — W wywiadzie udzielonym „Przekroju” minister zdrowia i opieki społecznej Marian Śliwiński mówi o najważniejszych kierunkach programu rozwoju ochrony zdrowia obywateli, poruszając m. in. często krytykowaną kwestię rejonowej opieki lekarskiej.

„Krytyka — mówi minister — jest istotnie często uzasadniona. Opieka zdrowotna w rejonie to ciągle, niestety, słabe ogniwo w całym naszym systemie służby zdrowia. Wymaga ona gruntownej modernizacji; służbę temu powinna przede wszystkim zmienić struktura kształcenia lekarzy, co uwzględni realizację już od kilku lat reformy studiów lekarskich. Unowocześnienie wymaga programu specjalizacji podstawowych, sama organizacja pracy lekarza rejonowego.

Podjętym wysiłki zmierzają do podniesienia rangi zawodowej i społecznej lekarza środowiskowego; nie może on być, jak to często zdarza się obecnie, „stacją przekątnikową”, pacjenta do placówki specjalistycznej. Musi on posiadać nie tylko umiejętności, ale i możliwość skutecznego ordynowania w większości przypadków, z którymi zgłaszają się do niego pacjenci z rejonu i organizowania dla tych pacjentów kompleksowej opieki przy pomocy całego zespołu lekarzy i pielęgniarek. Wysiłki nasze idą także w kierunku odciążenia lekarza od czynności administracyjnych. Zmierzając będziemy również do wydatnego zwiększenia pomocniczego personelu w przychodniach rejonowych”.

KSZTAŁCIĆ NOWOCZEŚNIE

Minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski — w wywiadzie opublikowanym na łamach „Tygodnika Demokratycznego” mówi o programie unowocześnienia szkolnictwa podstawowego, ogólnokształcącego i zawodowego.

„W najbliższym czasie czeka nas reforma nauczania początkowego, polegająca na skróceniu tego okresu z 4 do 3 lat. Przy tej okazji będziemy chcieli uchwycić w zarod

ku niepokojące zjawisko niepowodzeń szkolnych. (...) Równocześnie proponujemy wydatne ograniczenie drugoroczności w klasach I i 2.

Zapobieganie niepowodzeniom szkolnym powinno obejmować opiekę szkoły nad dzieckiem poza lekcjami, w związku z czym będziemy się starali na przechodzenie cyklu dydaktycznego w murach szkoły, czyli na odrabianie lekcji pod nadzorem nauczycieli. Szkoła powinna wziąć na siebie pełniejszą odpowiedzialność za wyniki nauczania i wprowadzić takie metody pracy dydaktycznej, które by przyniosły oczekiwane efekty”.

Resort ma także koncepcję likwidacji progów między szkołą średnią a wyższą. Liceum ogólnokształcącym nadane zostaną konkretne kierunki: matematyczny, przyrodniczy, techniczny, społeczno-ekonomiczny, humanistyczny i inne.



Jednocześnie przewiduje się w wyższych klasach liceów w miarę możliwości prowadzenie wykładów przez profesorów i docentów.

ROZWÓJ KULTURY — Na ten temat, zwłaszcza z uwzględnieniem przedsięwzięć podjętych po grudniu 1970 r., wypowiada się wiceminister kultury i sztuki Bogusław Płaza w wywiadzie opublikowanym na łamach „Perspektyw”.

Rozmówca przypomina, że sporo spraw już załatwiono, co dotyczy m. in. zwiększonych przydziałów papieru w wyniku czego pod koniec obecnej 5-letki osiągniemy wskaźnik 6,6 egzemplarza książki na mieszkańca, o około 80 procent wyższy niż w roku 1970. Nawiązując do spraw bytowo-socjalnych twórców i pracowników kultury, wiceminister B. Płaza stwierdza:

„Wśród spraw już załatwionych chciałbym wymienić podwyżkę wynagrodzeń dla pracowników bibliotek, świetlic i domów kultury, uzyskanie decyzji i środków finansowych w sprawie wprowadzenia wynagrodzeń za pracę kulturalno-oświatową wyróżniającym się gospodarzom wiejskich klubów pracy i książki „Ruch”, ustanowienie funduszu nagród za osiągnięcia e-

konomiczne w przedsiębiorstwach wydawniczych, a także tak ważne sprawy jak podwyższenie honorariów za prace literackie w filmie, honorariów za przekłady literackie czy objęcie wszystkich członków związków twórczych i ich rodzin bezpłatną opieką lekarską bez względu na to czy pracują oni w instytucjach uspołecznionych czy też nie. Daleko zaawansowane są prace zmierzające do rozwiązania podstawowych problemów socjalno-placowych środowiska plastycznego (...) Przygotowujemy też projekt ustawy o urlopach twórczych dla artystów (plastyków, literatów, kompozytorów) zatrudnionych na stałe, jak również nad systemem zaopatrzenia emerytalnego twórców nie pracujących na etatach oraz ich rodzin”.

FINANSE I TURYSTYKA — W „Życiu Gospodarczym” wypowiada się wiceminister finansów Marian Krzak.

Przypomina on tegoroczne ułatwienia finansowe dla turystów odwiedzających zagranicę: począwszy od otwarcia granicy z NRD, obniżkę opłat turystycznych za dewizy także innych krajów socjalistycznych, a skończywszy na możliwościach nabywania 100 dolarów na wyjazd do krajów kapitalistycznych i 250 dolarów do nie których krajów rozwijających się.

Co w tej dziedzinie zamierza się uczyć w przyszłości?

„Nie ulega wątpliwości — stwierdza wicemin. M. Krzak — że będziemy dalej zmierzać do ułatwień w wymianie pieniędzy na cele turystyczne (...) Dążyć będziemy do tego, aby w każdym z krajów socjalistycznych można było wymienić pewną określoną ilość złotych.”

(...) Celowe byłoby rozważenie wprowadzenia stałej relacji między wpływami z turystyki przyjazdowej z krajów o wymiennej na łucie, a kwotami wydawanymi na wyjazdy turystyczne do tych krajów. Ponieważ zaś w ostatnim okresie obserwujemy duże nasilenie turystyki przyjazdowej, to należy liczyć się z tym, że zamierzenia te są w pełni realne. Będziemy również dążyć do tego, aby zmniejszyć niektóre inne koszty związane z wyjazdami turystycznymi za granicę.

LEKTOR

Kraj Polonii - Polonia krajowi

Dokończenie ze str. 3

Polonię takiego wizerunku Polski, jaki wymarzyli sobie dawni wychodźcy i jaki tworzymy codzienną pracą u siebie w kraju.

...REALISTYCZNIE I Z WZAJEMNOŚCIĄ

Mocno brzmiał głos Polonii, gdy domagała się od swoich rządów ostatecznego uznania naszej granicy na Odrze i Ny sie oraz gdy popularyzowała nasze osiągnięcia w województwach zachodnich i północnych. Nie sposób przecenić roli tych ambasadorów polskich racji, jak nie sposób przecenić jej udziału w obronie dobrego imienia Polski w świecie na przekór wrogim ośrodkom,

próbującym deformować obraz naszego kraju.

Chlubnie świadczą o patriotyzmie rozszanię po ziemskim globie Polonii jej ofiarne i hojne dary na budowę Szkół Tysiąclecia, Centrum Zdrowia Dziecka, a ostatnio na Zamek Królewski w Warszawie. Podziękowawszy za ten wkład, przypomniawszy, że zespołeni jesteśmy z Polonią pragnieniem, by kraj nasz rozwijał się coraz szybciej, Edward Gierek na zesłorocznym Zjeździe NOT w Poznaniu powiedział o innym jeszcze rodzaju pomocy, jakiego od Polonii oczekujemy. Zwracając się do przybyłych na Zjazd polonijnych inżynierów i techników spryczał w ten sposób mówiąc, że idzie o wkład w postaci ich doświadczenia, o podpowiadanie co dobre, o ostrzeżenie przed przyjmowaniem rozwiązań, które w praktyce nie zdały egzaminu. Edward Gierek dodał: „Jestem przekonany, że Polonia zagraniczna może lepiej

niż dotychczas służyć swojej ojczyźnie”.

Gorąco podchwycili apel adresaci, reprezentujący działaczy polonijnych nowego typu, dojrzałych, wykształconych, nowoczesnych. Ta postawa, której przedstawiciele stają się wytyczną nowości polonijnych działań, uewnętrznia się ciekawie w przygotowywaniu różnych środków do obchodów 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Stały się one mianowicie okazją do konkretnych i skoordynowanych inicjatyw, które zgodnie z przyszłocią ich twórców intencjami zmierzają zarówno do przyspieszenia awansu Polonii w kraju zamieszkania, jak do ugruntowania w młodym pokoleniu poczucia etnicznej przynależności i bliskości — trwałego fundamentu związków Polonii z Macierzą nad Wisłą.

JADWIGA ROJEK

Krzyżówka PZU nr 10

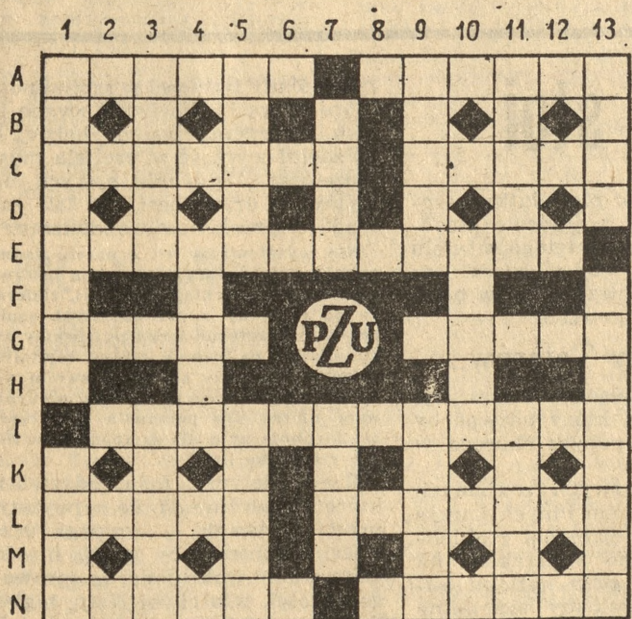
Poziołmo: A1. pomoc dla jednego oka. A8. stolica Kanady. C1. mundur służącego. C9. mia sto nad Notecią. E1. znany kompozytor radziecki. G1. główny port Turcji. G9. imię — port. I2. człowiek z polską. L1. pióro czaple przy kapeluszu. L7. pisarz włoski satyryk. „bicz książek”. N1. mowa nieliteracka. N8. faza Księżyca.

Pionowo: 1A. minerał szmaragdowozielony, używany do wyrobu ozdób. 1K. narzędzie

Pomędzy Czytelników, którego dnia 11 sierpnia br. nadesła prawidłowe rozwiązania hasła, rozlosujemy 3 bony towarowe wartości 250, 150 i 100 zł. Przy adresie prosimy dopisać: krzyżówka PZU nr 10.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI PZU NR 9

Poziołmo: meduza Belgia, Goplo, burza, rota, PZU, ruda, etat, echo, liga, Ula, cent, słuch, obawa, alarmy, pożary.



walki. 3A. państwo w Afryce. 3L. jacht lodowy na płozach. 4E. państwo z saletą. 5A. bolesny skurcz mięśni. 5L. serial telewizyjny z charakterystycznym znakiem. 7B. uroczyste przewieście. 7L. Persia. 9A. najwyższy głos męski. 9L. pszczoła w dzieciństwie. 10E. turecka wyspa na M. Śródziemnym. 11A. kłama spinająca. 11L. główny posiek. 13A. przyjaciel Aramisa. 13F. niespodziewane przeżycie.

Hasło: A3. C2. I8. N11. E9. N1. I13. A4. D13. N9. D9. L3. C4. L1. G2. I4. E1. H13. I13. A5. A10. K5. D13. G1. M1. I2. C3. C4. I10. F13. E10. L4. E1. I5. I13.

Pionowo: Megera, kleska, deputat, Gruza, złom, sto Cham, wiaz, liść, Elba, TEM, molo, Garluch, elana, ataman, straty. Hasło: Mądry docenia ubezpieczenia.

Bony towarowe ufundowane przez PZU wylosowali:

1. Bon towarowy wartości 250 zł — Tadeusz Fedorowicz — Poznań, ul. Chelmońskiego 9 m. 4.
2. Bon towarowy wartości 150 zł — W. Dzieciol — Poznań, ul. Nowowiejskiego 45 m. 11.
3. Bon wartości 100 zł — Ewa Robińska — Kórnik, ul. Dworcowa 15.

Nagrody wysłał PZU.

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY I SZCZĘŚLIWE

Natomiast z wywózką obornika nie było żadnych kłopotów. Z MBM-u przyjechały trzy traktory z dwoma rozrzućnikami i podnośnikami.

Józek zdążył już wywieźć ze stajni dwa pełne smyki końskich pączków zmieszanych z podeptaną słomą i właśnie zapraszał kasztankę do obory basowym — nazaad! — kiedy doszedł ich piskliwy wrzask Wiciśłaka:

— Zamiast całe popołudnie rznąć w tysiąca, trzeba było słomy nasieć!

— A dlaczego właśnie ja, jasna choinka? — odezwał się obrażony głos Małego tuż pod drzwiami paszarni. Zaraz też drzwi te huknęły o ścianę i obaj wpadli do obory z podnieśniami pięściami. Książę, który właśnie wyciągał spod Baśki widłami to i owo, popchnięty przez Wiciśłaka, pocałował Baśkę nosem w ogon.

— A żeby was, psia krewo! — zamachnął się pięścią, lecz Wiciśłak już stał przed Heńkiem i celował palcem w Małego: — Skórkojad nie chce!...

— Tu mi kaktus urosł! — wrzeszczał Mały, pokazując chyba jakieś szczególne miejsce na dloni.

Józek rozdziawił gębę. — Mały podskoczył na krótkich nogach.

— Zamknij się, bo przewiew! A co, myślicie może, że od cieliczek wróble odnoszą?

Heńka oparł się o widły — o co właściwie chodzi?

— A o to, że nie będę ze strychu zwał słomy, ani jej siekł. Mam dość swojej roboty!

— Nazaad! — zawołał Józek, choć nie było się już dokąd cofać.

— Dobra — Heńka objął ramieniem Małego. — Ale nasmarujesz mi bratku sieczkarnię.

Mały wydał chełpliwe usta — to się zrobi.

Wiciśłak nie od razu się uspokoił.

— Ano tak, tak! O wszystkim sam pamiętaj! Sieczki nie ma, śruta się kończy, a ci sobie w tysiąc! Po śniadaniu pojedziecie z ziarnem do młyna!

Do obory zajrzał uzbrojony w miotłę Bartek. W kąciu ust żarzył mu się ogienek papierosa. Wiciśłak wycelował w niego palcem:

— Ty pojedziesz!

— Właśnie.

Wiciśłak podszedł do niego i włożył mu do ręki widły.

— Ładuj na smyka, potem zamieścisz podwórze.

Bartek wypluł niedopałek papierosa Wiciśłakowi na pierś.

Ten pochylił się, jak gdyby chciał się pokłonić przewyższającemu go o głowę Bartkowi i Bartek znalazł się nagle na ziemi u stóp a raczej u kopyt Bożeny.

— Brawo!

Oczy wszystkich skierowały się w stronę rozwartych wrot. Stał tam elegancki młodzieniec w skórzanej kurtce i szczerząc do nich śnieżnobiałe zęby, kłaskał w dłonie. Bartek podniósł się i spojrzał spode łba na przybysza, lecz ten dostrzegłszy Księcia, podniósł rękę.

— Jezus! Maria, Luk! To ty?! To tak cię zgnoili?! Biedaka ty...

Stało się cicho. Książę miał nieco zmieszana twarz, ale też podniósł rękę.

— Piękny Miecio! Cześć! Jak się masz?

— Ledwo żem cię tu, kuchnia, znalazł.

Piękny Miecio usiłował przecisnąć się betonową uliczką między łbem kasztanki a bliskim sąsiedztwem zadu Haliny, lecz musiałby wtedy wdepnąć w ziłto. Uniósł brwi — nie kopnie to to? I co to tu tak, kochani — pociągnął ostrożnie nosem — śmierdzi? Amoniak?

Wiciśłak roześmiał się piskliwie i nawet nie spojrzał na wygrazającego mu pięścią Bartka.

— A może ja panom, kuchnia, przeszkadzam? — Piękny Miecio najwyraźniej szukał pretekstu do wycofania się, lecz Książę przecisnął się już do niego i obaj wyszli na podwórze.

(cdn.)

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 7.30 W rannych panto-
lach: 9.05 „Fala 72”: 9.15 Radio-
Magazyn Włoski; 10 Dla
dzieci młodszych „Mała Jarzyna-
ka w wielkim lesie” słuch. K. Bo-
gus; 10.20 Takt i fakt — mag.
muzyczny; 11 Rozgłoszenia Harce-
rka; 11.40 Zgadnij, sprawdź, odpo-
wiedz; 12.15 Kto się z czego śmieje;
12.45 Encyklopedia włoskiej pio-
senki; 13.15 Spiewają wrocławskie
skowronki radiowe; 13.35 Z tea-
trum i Armii szlakami zwycięstw;
14 Kompozytor tygodnia — L. van
Beethoven; 14.30 W Jeziornach; 15
Konc. żywe; 16.05 Tygodniowy
przegląd wydarzeń międzynarodowych;
16.20 Teatr PR „Fara-
raon” cz. II słuch. wg pow. B.
Prusa; 17.10 Na gitarze gra Ves
Montgomery; 18 Komunikaty To-
talizatora Sportowego i wyniki
reg. gier liczbowych; 18.05 Radio-
wo piosenka miesiąca; 19 Kabare-
cik reklamowy; 19.15 Przy muzyce
o sporcie; 19.53 Dobranoc; 20.10
o czym mówią w świecie; 20.30
Matysławski; 21 Radiowy maga-
zyn przygód; 21.30 Jarmark cu-
zy; 22.30 Pół na pół z muzyką
— mag. studia „Rytm”; 23.10 Do
studia „Si zaprasza B. Klimczuk”;
23.25 Od Jamboree do Jamboree;
23.50 Program nocny z Krakowa.
WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05,
16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 7 Gra Polska Kapela
pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 7.45
Zanuć i uśmiechnij się; 8 Radio-
problemy; 10 Wielkopolska niedzie-
la — autor J. Ratajczak; 12.30 Po-
ranek symf. muzyki franc. i
hiszp.; 13.30 Zgadnij Zgadula; 15 Wa-
kacje Teatr „O wolności Kuby”
słuch. R. Pisarskiego; 15.45 Wyniki
75 PGL „Koziołki”; 15.46 „Baśnie”
Właśnie — aud. słowno-muzycz-
na C. Chruszczewskiego; 16.30 Kon-

cert Chopinowski; 17.05 Warszaw-
ski tygodnik dźwiękowy; 17.30 Re-
wia piosenek; 18 Teatr PR — „Ta-
jennie czterech notaryalnych
akt”; 18.45 Przeboje bez słów;
19.45 Wojsko, strategia, obronność;
20 Mag. literacko-muzyczny; pt.
„Fama — 72”; 21.30 Melodie let-
niego wieczoru; 22.05 Ogólnopo-
lskie wiadomości, sport i wyniki To-
lotka; 22.35 Niedzielne spotkanie
z muzyką; 23.38 Jazz na dobranoc.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 17, 20, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.30 Festiwal gwiazd; 8.10
Klasa — mag. filatelistyczny; 8.35
Niedzielne rytmy; 9 „Twarz poke-
rysty” — odc. 24 pow. J. Hena;
9.10 Grajace listy; 9.35 „Podkomie-
te” — opow. fantastyczno-nauko-
we Z. Mendorsen; 10 Ilustrowany
tygodnik rozrywk.; 11.25 Mistrzo-
wie białych — Thomas Boecham;
12.05 „Daleka jest droga do Tippe-
rari” — słuch. dokument. A. Su-
dłitz; 12.30 Miedzy „Robino” a
„Olimpia”; 13 Tydzień na UKF-ie;
13.15 Oklaskom nie było końca w
Opolu i Sopocie; 13.45 Z jazzowego
archiwum — Rouben Rooves and
his River Boys; 14.05 Oklaskom nie
było końca w Chamonix; 14.20 Pe-
ryskop — przegląd tygodnia; 14.45
Oklaskom nie było końca w Wood-
stock; 15.10 Muzyczne premiery;
15.30 Nowomiejscy Cyganie — rep.
15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15
Decybel — radiokronika; 16.25 „Fi-
gle Amora” — skecz muzyczny;
16.46 Oklaskom nie było końca w
Bratysławie i Splicie; 17.05 „Twarz
pokerysty” — odc. 25 pow.; 17.15
Mój magnetofon; 17.40 Oklaskom
nie było końca w San Remo; 18
Lektury — lektury... o książkach
rozmawiają J. Adamski i J. Pylvla
kowski; 18.15 Polonia śpiewa; 18.30
Mini-max czyli minimum słów
maksimum muzyki; 19.05 „Feno-
men” — słuch. wg opow. D. Buzat-
ti; 19.35 Oklaskom nie było koń-

ca w Newport; 20 Wycieczki Mi-
styczne — gaw. prof. dr. H.
Samsonowicz; 20.10 Wielkie recita-
le J. Starker na Praskiej Wios-
nie 1987; 20.45 Bel canto po pol-
sku; 21.05 „Gdyby był młodszy
piłty miłość Adama Asnyka”; 21.25
Przytę nasze i naszych przyjaciół;
21.50 Z nagła Jean Fournier;
22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów
— Jose José; 22.20 Oferty kolekcjo-
nera; 22.35 Oklaskom nie było koń-
ca na Jazz Jamboree; 23 Poezja
Czarnego Łądu; 23.05 Muzyka no-
ca; 23.50 Gra Clyde Borly.
WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 8.11 Muzyka rozr.; 8.21
Co słychać w świecie; 8.30 Konc.
żywe; 8.45 W kilku taktach w kil-
ku słowach; 9 Wakacje z muzyką;
10.05 „Dysk olimpijski” odc. 5 kła-
ski J. Parandowskiego; 10.25 Muz.
polska; 11 Muz. ludowa Jamajki;
11.15 Wakacje z muzyką; 11.45 Po-
rady praktyczne dla kobiet; 12.25
Z wrocławskiej fonoteki muzycz-
nej; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Aud. z
cyklu: „Wies tańczy i śpiewa”; 13.40
Wiecej, lepiej, taniej; 14 Rozmowa
o kulturze; 14.15 K. Niemotko-Brze-
zicka; 14.30 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 14.45 K. Niemotko-Brze-
zicka; 14.50 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 15.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 15.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 15.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 15.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 15.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 15.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 16.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 16.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 16.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 16.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 16.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 16.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 17.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 17.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 17.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 17.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 17.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 17.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 18.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 18.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 18.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 18.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 18.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 18.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 19.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 19.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 19.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 19.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 19.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 19.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 20.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 20.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 20.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 20.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 20.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 20.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 21.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 21.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 21.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 21.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 21.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 21.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 22.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 22.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 22.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 22.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 22.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 22.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 23.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 23.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 23.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 23.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 23.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 23.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 24.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 24.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 24.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 24.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 24.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 24.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 25.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 25.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 25.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 25.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 25.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 25.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 26.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 26.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 26.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 26.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 26.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 26.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 27.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 27.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 27.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 27.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 27.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 27.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 28.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 28.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 28.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 28.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 28.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 28.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 29.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 29.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 29.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 29.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 29.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 29.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 30.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 30.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 30.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 30.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 30.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 30.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 31.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 31.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 31.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 31.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 31.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 31.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 32.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 32.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 32.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 32.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 32.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 32.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 33.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 33.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 33.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 33.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 33.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 33.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 34.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 34.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 34.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 34.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 34.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 34.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 35.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 35.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 35.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 35.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 35.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 35.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 36.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 36.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 36.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 36.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 36.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 36.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 37.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 37.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 37.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 37.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 37.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 37.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 38.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 38.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 38.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 38.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 38.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 38.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 39.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 39.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 39.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 39.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 39.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 39.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 40.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 40.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 40.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 40.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 40.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 40.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 41.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 41.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 41.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 41.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 41.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 41.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 42.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 42.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 42.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 42.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 42.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 42.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 43.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 43.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 43.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 43.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 43.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 43.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 44.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 44.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 44.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 44.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 44.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 44.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 45.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 45.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 45.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 45.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 45.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 45.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 46.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 46.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 46.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 46.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 46.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 46.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 47.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 47.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 47.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 47.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 47.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 47.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 48.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 48.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 48.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 48.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 48.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 48.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 49.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 49.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 49.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 49.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 49.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 49.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 50.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 50.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 50.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 50.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 50.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 50.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 51.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 51.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 51.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 51.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 51.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 51.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 52.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 52.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 52.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 52.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 52.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 52.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 53.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 53.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 53.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 53.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 53.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 53.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 54.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 54.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 54.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 54.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 54.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 54.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 55.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 55.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 55.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 55.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 55.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 55.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 56.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 56.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 56.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 56.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 56.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 56.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 57.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 57.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 57.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 57.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 57.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 57.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 58.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 58.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 58.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 58.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 58.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 58.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 59.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 59.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 59.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 59.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 59.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 59.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 60.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 60.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 60.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 60.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 60.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 60.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 61.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 61.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 61.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 61.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 61.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 61.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 62.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 62.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 62.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 62.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 62.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 62.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 63.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 63.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 63.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 63.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 63.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 63.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 64.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 64.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 64.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 64.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 64.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 64.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 65.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 65.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 65.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 65.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 65.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 65.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 66.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 66.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 66.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 66.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 66.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 66.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 67.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 67.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 67.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 67.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 67.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 67.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 68.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 68.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 68.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 68.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 68.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 68.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 69.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 69.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 69.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 69.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 69.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 69.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 70.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 70.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 70.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 70.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 70.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 70.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 71.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 71.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 71.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 71.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 71.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 71.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 72.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 72.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 72.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 72.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 72.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 72.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 73.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 73.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 73.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 73.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 73.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 73.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 74.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 74.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 74.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 74.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 74.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 74.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 75.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 75.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 75.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 75.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 75.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 75.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 76.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 76.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 76.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 76.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 76.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 76.55 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 77.05 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 77.15 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 77.25 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 77.35 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiewa”; 77.45 Aud. z cyklu: „Wies tańczy
i śpiew

Wyczyn nie tylko sportowy

Studenci Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Barbara Podejma i Krzysztof Vorbricht wyruszyli w wielki rejs żeglarski po wodach państw socjalistycznych. W okresie siedemdziesięciu dni poznańscy żeglarze przebędą trasę 6 tys. kilometrów rzekami (lub morzami) Czechosłowacji, Węgier, NRD, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii i ZSRR. Pierwszym etapem jest jutro gosławiańska miejscowość Płocę skąd specjalnie do tej wyprawy



Na zdjęciu — łódź żaglowa na trasie ubiegłorocznego rejsu. Fot. — „Głos”

przegotowanym jachtem wypłyną na Adriatyk.

Celem wyprawy jest zebranie materiału naukowego z dziedziny fauny i flory oraz z zakresu geologii, dla poznańskich placówek naukowych. Ponadto młodzi żeglarze zbiorą dane techniczne i nawigacyjne łodzi żaglowej „Mewa” dla stoczni w Niewiadowie. Wreszcie celem jest również zebranie materiałów o własnościach nawigacyjnych akwenów, które znajdują się na trasie wyprawy.

Należy dodać, że tegoroczna wyprawa jest już czwartą z kolei, a organizowała ją Komisja Nauki Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu pod patronatem trzech poznańskich placówek naukowych zoologicznych i geograficznych. (za)

Sport-sport-sport

Kajakowe Mistrzostwa Polski CRZZ

Faworycy na dalszych miejscach

Wczoraj na torze regatowym na jeziorze Malta rozpoczęły się Kajakowe Mistrzostwa Polski CRZZ w kategorii juniorów. Na starcie stanęło 216 zawodników i zawodniczek reprezentujących 15 województw.

Przed południem odbywały się eliminacje, natomiast w godzinach popołudniowych rozegrano pierwsze

biegi finałowe. Zawody stały się okazją rewanżu za odbyte niedawno Mistrzostwa Polski Juniorów.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano pojedynków kanadyjek męskich na 1000 metrów. Wyścig ten zakończył się sukcesem Ireneusza Pracharczyka Budowlani Poznań. Drugi na mecie był mistrz Polski w tej klasie J. Bigaj z Krakowa, trzeci L. Szczepaniak Górnik Katowice. Brązowy medalista Mistrzostw Polski w tej klasie J. Góra Orzeł Koszalin zajął dopiero 6 miejsce. Zwycięzca tego biegu w mistrzostwach Polski uplasował się na 4 miejscu w tej klasie.

Finał kajakarzy na 1000 m zakończył się sukcesem Tadeusza Cylla Zeglina Łódź, drugi był G. Kottan Orzeł Koszalin. Zdobywca srebrnego medalu w poprzednich zawodach A. Klimaszewski — Energetyk również zajął odległe 6 miejsce.

Bez niespodzianek zakończyły się pojedynki „dwójek” kanadyjek. Pierwsze miejsce zajęła osada warszawskiego Marymontu L. Dąbrowski — A. Bronisz.

Porażkę poniosła również osada kajakowych dwójek poznańskiego „Energetyka” mistrzowie Polski w tej klasie zajmując 2 miejsce. Zwykli kajakarze „Górnika” Katowice w składzie E. Marcinek — M. Cebula.

Finał kajakowy czwórek pań zakończył się sukcesem osady „Energetyka” natomiast w czwórkach męskich zwyciężyła osada Katowic.

W punktacji wojewódzkiej po pierwszym dniu zawodów prowadzą kajakarze poznańscy mając na swym koncie 45 pkt. Drugie i trzecie miejsce zajmują reprezentacje Katowic i Szczecina po 35 pkt.

Jutro dokonanie zawodów. Z dużym zainteresowaniem oczekiwano na jest sztafeta 4x500 m oraz wszystkie biegi długie. (zb)

Szybownictwo

III Okręgowe Zawody w Kobylnicy

Wczoraj na lotnisku w Kobylnicy koło Poznania rozpoczęły się Okręgowe Zawody Szybownicze III ligi. Uroczystego otwarcia imprezy dokonał gen. bryg. pil. Franciszek Kamiński. Obecni byli gen. bryg. Andrzej Porajski — szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego oraz przedstawiciele władz partyjnych i organizacji młodzieżowych.

Udział bierze 27 szybowników z czterech aeroklubów: Aeroklub Ziem Lubuskiej — 4 pilotów, Ostrów — 4, Szczecin — 4, Poznań — 12 pilotów. Startuje również reprezentacja Centrum Wyszczolenia Lotniczego w Lesznie — Grażyna Dobrzyńska. Zawodnicy startują na różnych typach szybowców — dlatego stosowane będą współczynniki przeliczeniowe niwelujące różnice sprzętu. Zawody trwać będą do 12 sierpnia.

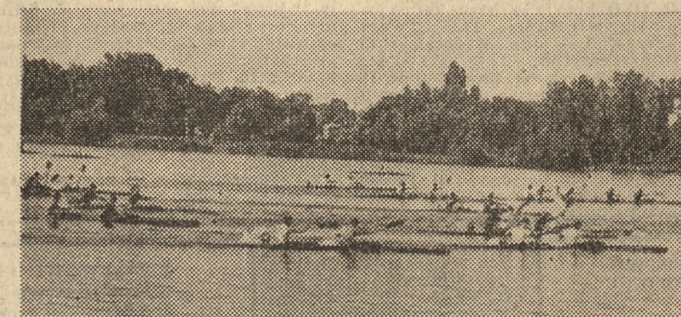
Tego typu zawody rozgrywane są w Poznaniu po raz trzeci. Pilotów zajmujący czołowe lokaty w zawodach okręgowych awansują do II ligi państwowej.

Pierwszą konkurencją rozegraną w sobotę był przelot po trasie trójkątą 114 km. Niestety niesprzyjające warunki atmosferyczne nie pozwoliły ukończyć konkurencji żadnemu z pilotów. Trzech pilotów nie odeszło na trasę, a wszyscy pozostali wyładowali w terenie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami konkurencja ta nie została uznana. Aby konkurencje można było zaliczyć wymagane jest ukończenie trasy przez co najmniej 25 proc. startujących. (zb)

Maraton wygrał Szulc

Zwycięzcą IX Morskiego Maratonu Pływackiego został Czesław Szulc (Lech Poznań), który przeplątał dystans Kuźnica — Puck (18,5 km) w 6.45.00. (ob)



Fragment wyścigu dwójek męskich na dystansie 1000 m. Fot. — H. Kamza

Zwycięstwo polskich siatkarzy

W trzech miastach południowej Francji rozpoczął się w piątek wieczorem przedolimpijski turniej eliminacyjny w siatkówce mężczyzn. O dwa wolne jeszcze miejsca w turnieju olimpijskim ubiega się 12 drużyn, podzielonych na 4 grupy.

W pierwszym spotkaniu w grupie „B” w Montpellier polscy siatkarze pokonali po dramatycznej walce najgroźniejszego przeciwnika w eliminacjach — zespół USA 3:2 (7:15, 15:2, 15:12, 12:15, 15:12).

W grupie tej obok Polski i USA występuje zespół Urugwaju. Polacy występują w Urugwaju w nie dzielę i w wypadku zwycięstwa awansują do finału.

Rycywoł

Ciekawe rozgrywki wiejskich sportowców

Najżywniejszy wiejski ośrodek sportu w pow. obornickim — Rycywoł był miejscem powiatowego festynu, na który złożyły się zmagania siatkarzy i piłkarzy oraz konkurencje lekkoatletyczne. Na starcie turnieju piłki siatkowej o puchar przechołni Zarządu Powiatowego ZMW stanęło 6 drużyn. W finale bezkonkurencyjny okazał się zespół gospodarzy, który po wygranych w identycznym stosunku 2:0 z Rudą i Tarnowem zdobył po raz drugi puchar. Mecz o II miejsce rozstrzygnęli na swoją korzyść siatkarze z Tarnowa 2:0.

W konkurencjach lekkoatletycznych dał się zauważyć prymat za wodników z Rycywołu. Zwycięzcą sprintu na 100 m został W. Szefer (Oleszyń) w czasie 11,9 przed W. Michalskim (Rycywoł) 12,0 i J. Frackowiakiem (Wielna) 12,2. Kulą najdalej pchnął J. Garstecki — 10,85, wyprzedzając A. Mnicha 8,46 i M. Chmielewskiego (wszyscy z Rycywołu) — 8,31. Ze skoczków w dał najlepszy z wynikiem 6,12 okazał się M. Chmielewski, II lokatę wywalczył R. Sell 5,85, a III — A. Mnich (wszyscy z Rycywołu) — 5,79.

Wielu emocji i... humoru dostarczył licznie zebrany widok pojeńdek piłkarski, w którym reprezentacja Gminnej Spółdzielni miała za przeciwnika drużynę „reszty” Rycywołu. Spółdzielcy wywalczyli remis 3:3. Czołowi zawodnicy w poszczególnych konkurencjach otrzymali pamiątkowe dyplomy. (bop)

Pierwszą w historii Igrzysk parady sportowców odbyła się w czasie otwarcia Igrzysk w Sztokholmie 6 lipca 1912 r. Z uderzeniem wielkiego dzwonu olimpijskiego rozległ się głos fanfar. Stadion był wypełniony po brzegi kolorowym tłumem w uniformach, cylindrach, balowych i ludowych strojach. Z wielkim orszakiem zjawił się na stadionie król Gustaw Adolf. Ogromny chór odśpiewał hymn olimpijski i rozpoczęła się parada 4.000 sportowców z całego świata. Od tego czasu parada ta weszła na stałe do olimpijskiego ceremoniału otwarcia Igrzysk.

W miarę zbliżania się terminu otwarcia Igrzysk Olimpijskich na „czarnym rynku”, rosła cena kart wstępu. Spekulanci są już na tyle bezzelenni, że za kartę wstępu na uroczystość zapalenia znicza żądają 700 marek, natomiast za wstęp na otwarcie i zakończenie Olimpiady 1300 i 1500 marek. Urzędowe ceny biletów — 50 marek.

TROCHĘ HISTORII

Wbrew licznyemu zapowiadom prasowym, rekordzistka świata w sprintach (100 i 200 m), reprezentantka Tajwanu Czi Czeng przyjeżdża do Monachium. Wprawdzie przed dwoma miesiącami poddała się operacji nogi, ale ostatnio rozpoczęła treningi. „Mamy nadzieję, że zdarzy się cud i w Monachium Czi Czeng odzyska siły, by stanąć do walki o medale” — powiedział jeden z działaczy tajwańskich. W każdym bądź razie sławna lekkoatletka została zgłoszona do Igrzysk. (PAP)

ROSNA CENY NA BILETY

W miarę zbliżania się terminu otwarcia Igrzysk Olimpijskich na „czarnym rynku”, rosła cena kart wstępu. Spekulanci są już na tyle bezzelenni, że za kartę wstępu na uroczystość zapalenia znicza żądają 700 marek, natomiast za wstęp na otwarcie i zakończenie Olimpiady 1300 i 1500 marek. Urzędowe ceny biletów — 50 marek.

A JEDNAK CZI CZENG BĘDZIE STARTOWAŁA

Wbrew licznyemu zapowiadom prasowym, rekordzistka świata w sprintach (100 i 200 m), reprezentantka Tajwanu Czi Czeng przyjeżdża do Monachium. Wprawdzie przed dwoma miesiącami poddała się operacji nogi, ale ostatnio rozpoczęła treningi. „Mamy nadzieję, że zdarzy się cud i w Monachium Czi Czeng odzyska siły, by stanąć do walki o medale” — powiedział jeden z działaczy tajwańskich. W każdym bądź razie sławna lekkoatletka została zgłoszona do Igrzysk. (PAP)

EKIPA SZWAJCARI

150-osobową ekipę wysłała Szwajcaria na Igrzyska Olimpijskie do Monachium. Reprezentanci tego kraju startować będą w boksie, kolarstwie, jeździectwie, wioślarstwie, pływaniu, żeglarskim, gimnastyce, zapasach, strzelectwie, igrzyskach i lekkoatletyce.

HELENA SCHLUETER — PIERWSZA HOSTESSA

Pierwszą hostessą Igrzysk jest Helena Schluter. Zna ona 6 języków. Jej ojciec był Mongołem, a matka Rosjanką. Urodziła się we Francji, a do szkoły podstawowej chodziła w Pradze. Studia ukończyła w USA. Za mąż wyszła za obywatela NRF i obecnie mieszka w Monachium.

PAMIĄTKI Z MONACHIUM

W magazynach, sklepikach i kioskach w Monachium ukazało się tysiące różnego rodzaju pamiątek dla zagranicznych turystów. Są to długopisy, przypominające kształtem monachijską wieżę telewizyjną, popielniczki o kształcie stadionu olimpijskiego, breloczki, znaczki itp.

KAJAKARZE I KOLARZE JUŻ W MONACHIUM

Do Monachium wyjechała już pierwsza część ekipy olimpijskiej NRD. W jej skład wchodzi kajakarze i kolarze, którzy w Monachium przygotowywać będą się do Igrzysk.

ROZRYWKA DLA OLIMPIJCZYKÓW

Mieszkańcy wioski olimpijskiej nie będą mogli narzekać na nudę. Przygotowany został dla nich bogaty program rozrywkowy. W okresie Igrzysk czynne będą: świetlice, kina, sale taneczne.

Codziennie odbywać się będą koncerty rozrywkowe oraz występy zespołów folklorystycznych. W miejscowym kinie wyświetlane będą najlepsze filmy zagraniczne. Dla olimpijczyków przygotowano sale do gier, m. in. bilarda i szachów. Zainstalowano 8

olbrzymich szachownic 2 m x 2 m, na których będzie można odtwarzać partie meczu o mistrzostwo świata Fischer — Spasski.

KOSZYKARZE FILIPIN ZREZYGNOWALI ZE STARTU

Filipiński komitet olimpijski zrezygnował z wysłania drużyny koszykówki na turniej olimpijski do Monachium w związku z trudną sytuacją finansową. Zaoszczędzone 29 tys. dolarów komitet olimpijski postanowił

Wszystko na tematy olimpijskie

wił przekazać na fundusz pomocy dla ofiar powodzi, jaka nawiedziła ostatnio Filipiny.

PRZEWIDUJE SIĘ 30 TYS. WYPADKÓW

Towarzystwa ubezpieczeniowe przewidują, że w okresie Igrzysk będzie ok. 30 tys. wypadków, przede wszystkim drogowych.

Dlatego też uruchomione zostaną dodatkowe punkty, które załatwiać będą formalności związane z ubezpieczeniami i wypłacaniem odszkodowań.

KRAJE AFRYKAŃSKIE GROZĄ BOJKOTEM

Udział krajów afrykańskich w Igrzyskach stoi pod znakiem zapytania. Na trzy tygodnie przed otwarciem Igrzysk zbierze się w Lagos komitet wykonawczy najwyższej rady sportu afrykańskiego (CSSA). Aby rozpatrzyć problem startu w Monachium spor-

SIERPIEŃ	Jakuba, Sławy
6	Doroty, Konrada
Niedziela	
7	Stońce: 4.08—19.49
Poniedziałek	

TEATRY

Przerwa urlopową.

KINA

GNIEZNO Lech: „To także Włosi” i „Najlepsza kobieta mojego

„GŁOS WIELKOPOLSKI” 3/7 VIII 1972 Nr 186 (8848)

życia”; Polonia: „Zmierzch bogów” i „Pozwólcie im żyć”. KOSCIAN: „Jankes”, poniedz. nieczynne. KORNIAK: „Hajducy kapitana Angela”, poniedz. nieczynne. LESZNO: „Szerokiej drogi kochanie”. NOWY TOMYŚL: „Kardiogram”, poniedz. nieczynne. OBORNICKI: „Był tu Willie Boy”, poniedz. nieczynne. SREM Sionko: „Święta grzesznica”; Klubowe: „W cieniu gilotyny”, poniedz. nieczynne. WRZESZCZ: „Zabójstwo inż. Czarta”.

CHODZIEŻ: Ceramik: „Stoneczniki” i „I znów skacze przez kałużę”; Noteć: „Poskromienie złośliwicy”. ŚRODA: „Życie rodzinne”, poniedz. nieczynne. SZAMOTULY: „Uciec jak najbliższy”.

WAGROWIEC: „Dancing w kwaterze Hitlera”, poniedz. nieczynne. CZARNKÓW: „Incydent”, poniedz. nieczynne. GOSTYŃ: „Czas życia i miłości”, poniedz. nieczynne. JAROCIN: „Zwariowany weekend”. KALISZ: Oaza: „Na samym dnie”, poniedz. „Niedźwiedź i lalczka”; Kosmos: „Wiem, że jesteś mordercą” i „Góry, rzeki, ludzie”; Stylowe: „Różowa panteon”, poniedz. „Zdobycz”. KEPNO: „Perła w koronie”, poniedz. nieczynne. KŁODAWA: „Seksolalki”, poniedz. nieczynne. KONIN: Centrum: „Charly” i „Kot w butach”; Górnik: „Trzy kroki w szaleństwo” i „Winnetou w Dolinie Śmierci”. KROTOSZYN: „Seksolalki”, poniedz. nieczynne.

MIEDZYCHÓD: „Nie do obrotu”. OSTROW: Roma: „Zaproszona” i „Słoń z indyjskiej dżungli”; Stońce: „Wódz Seminola”. OSTRESZÓW: „Mayerling”, poniedz. nieczynne. PILA: Iskra: „Tora! Tora! Tora!”; Koral: „Metello”; Sokół: „Agent Nr 1”; „Kwiat okienka”, poniedz. nieczynne. PLESZEW: „Viva Tepepa”, poniedz. nieczynne. RAWICZ: „Wzwanie”, poniedz. nieczynne. RYCHTAŁ: „Brzezina” i „Zielone smugi”, poniedz. nieczynne. SŁUPCA: „Brylanty pani Zuzy”, poniedz. nieczynne. TRZCIANKA: „Zwariowany weekend”, poniedz. nieczynne. TUREK: „Bądź w porcie noca”. WOLSZCYN: „Viva Tepepa”, poniedz. nieczynne.

MUZEJ WYSTAWY

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem Historii m. Poznania i Rzemiosł Artystycznych są nieczynne. ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18. „Archeologia na Dolnym Śląsku w latach 1945—1970”. HISTORIA m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10—15. Środa i piątek — g. 12—18. sob. i dni przedśw. i 30 VII — nieczynne. HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10—18. niedz. g. 10—15. „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1872—1918”. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 11—18. niedz. i św. g. 11—17. „Współczesne lutnictwo” — (wystawa pokonkursowa). PRZYRODNICZE (Świerczew.

skiego 10) — czynne codziennie od g. 10—15, w środy od 10—18. w soboty — nieczynne. NARODOWE (al. Marcinkowskie 9) — codziennie g. 11—18. niedz. i święta g. 11—17. ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10—17. niedz. g. 11—15. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 11—18. niedz. i święta g. 11—17. sob. — nieczynne. WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 11—18. niedz. i św. g. 11—17. g. VII — nieczynne. MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 10—19. niedz. i święta g. 11—20. MUZEUM W KORNIEKU — g. 9—17. sob. 9—14. MUZEUM W ROGALEINIE — codziennie g. 10—16. niedz. g. 10—18. KLUB MPK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa „50 lat Mongolskiej Republiki Ludowej” — g. 10—20. niedz. i święta nieczynne.